KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XXIII. SOSNOWIEC, PIĄTEK 29 STYCZNIA 1932 ROKU. Nr. 23.

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | P.K.O. 61.553. | Cena egzem. 15 groszy

O POLITYCE SKARBOWEJ RZĄDU

NA POSIEDZENIU SEJMOWEJ KOMISJI BUDŻETOWEJ.

WARSZAWA, 28.1. (Tel. wł.) Prace sejmowej komisji budżetowej nad preliminarzem budżetowym na rok 1932-33 zbliżają się już do końca.

Dziś toczyła się dalsza dyskusja nad budżetem Ministerstwa skarbu.

Przemawiał pos. ROSMARIN (Koło żyd.), podkreślając na wstępie, że po stronie dochodów budżet jest nierealny. Na to zgodzą się dziś wszyscy. Ale nikt nie wyciągnął z tego konsekwencji. Zapowiedź p. ministra wniesienia nowych podatków uważa mówca za pociągnięcie nieostrożne, gdyż ludność i tak ugina się pod ciężarami podatkowemi. Przewidywane wpływy uchwalone w postaci podatków nie wydają się mówcy realnemi. Podnosi dalej mówca, że liczba egzekutorów nie zmniejszyła się mimo, iż p. minister zapowiadał, że działanie egzekutorów będzie ograniczone. Ciekawy byłby wykres, ile egzekucji przeprowadzono i ile było w tej liczbie egzekucyj bezskutecznych, a także, za jaką cenę licytowano. System podatkowy, jaki jest u nas, powinien być gruntownie, zdaniem mówcy, zreformowany. Mówca podnosi wreszcie błędy, popełniane przez władze skarbowe przy wymiarze podatków.

Pos. TEBINKA (BB) domagał się podwyższenia dotacji skarbu dla samorządu województwa Pomorskiego z 600.000 zł. do 1 milj. zł., oraz podwyższenia o 100 tysięcy złotych na szpitalnictwo dla umysłowo-chorych na terenie Pomorza. Poruszył również mówca sprawę Gdańska, podnosząc, że konwencja paryska i układ warszawski znacznie zwężyły postanowienia traktatu Wersalskiego i są krzywdzące dla Polski.

Pos. HOŁYŃSKI: Układ warszawski ekspiruje w tym roku.

W dalszym ciągu swego przemówienia pos. TEBINKA podniósł, że wzdłuż całej granicy wolnego miasta Gdańska rozwinięte jest ogromnie przemytnictwo. Prócz tego powstały na terenie m. Gdańska małe fabryczki, które sporwadzają gotowy towar. Pod fikcyjną nazwą wytworów uszlachetniających przenikają te towary następnie szeroką falą do Polski.

Przemawiał następnie pos. RYMAR (Klub Nar.), podnosząc, iż już po raz drugi w ciągu prac budżetowych Sejm znajduje się w sytuacji niewyraźnej. Zeszłego roku klub BB. mówił, że budżet jest realny i dopiero przy końcu rozpraw zmienił zapatrywania. Było to już po niewczasie. Podobna sytuacja jest obecnie. Z klubu BB. domagano się od Klubu Narodowego, aby wskazał konkretne źródła zrównoważenia budżetu. W latach poprzednich Klub Narodowy wskazywał takie źródła, ale wszystkie jego rady były odrzucane. Obecnie ogranicza się do wskazania punktów, w których tkwi zło, a obowiązek wyciągnięcia z tego konsekwencji ciąży na panu ministrze i na referencie generalnym. Jak dotychczas, p. minister ograniczył się do zapowiedzi nowych podatków, a referent jest nieobecny. Jeżeli ma nastąpić poprawa, to trzeba ją rozpocząć od Ministerstwa skarbu.

W związku z tem, co mówiono o nadziejach na ulgi kredytowe dla rolnictwa, otrzymujemy dziś informację, że dyrekcja Państwowego Banku Rolnego wydała wszystkim swoim oddziałom prowincjonalnym polecenie, aby od 1 lutego nie udzielały nikomu z dłużników jakichkolwiek ulg w terminach płatności rat. Raty te w ciągu najbliższych miesięcy obliczone są na 246 miljonów złotych.

Gdy taką jest polityka banków państwowych, w kraju żerują różne banczki i spółdzielnie kredytowe, żydowskie i inne, które łudząc łatwowiernych, wyciągają z nich olbrzymi haracz. Dwa konkretne przykłady: Bank Ludowy w Krakowie i „Hip-Kred." w Krakowie. Pierwszy urządza loterje dla kompletu 100 osób, tworząc grupy papierów państwowych, dolarówek i pożyczek inwestycyjnych po 5000 zł. jedna i ściągają z naiwnych kupujących na raty około 22.000 złotych. Drudzy wysyłają po wszystkich wsiach agentów i ci tworzą grupy oczekiwaczy na pożyczki, płacących miesięcznie po 5 zł. od każdego 1000 złotych, które im kiedyś mają być pożyczone. Więzienia w Polsce są przepełnione, to prawda, ale dla banczków, operujących na naiwności ludzkiej, jeszcze miejsce znaleźć się powinno.

Po dyskusji uchwalono w trzeciem czytaniu preliminarz budżetowy. W tym tygodniu jeszcze uchwalona będzie ustawa skarbowa.

O NADUŻYCIACH WYBORCZYCH

w sejmowej komisji administracyjnej.

WARSZAWA, 28.1. (Tel. wł.) Komisja administracyjna Sejmu rozpatrywała dzisiaj wnioski klubów Ludowego, PPS., ukraińskiego i Koła żydowskiego w sprawie nadużyć wyborczych oraz wniosek klubów Narodowego i Ludowego, w sprawie nadużyć wyborczych w okręgu Przemyśl.

Wnioski powyższe referował posel DUCH (BB), zapewniając, że wybory odbyły się w porządku przy zachowaniu ustaw, gdzie walka wyborcza prowadzona była w sposób lojalny. Ewentualne protesty rozpatrywać będzie Sąd Najwyższy, który, zdaniem referenta, jest jedyną powołaną do tego instytucją. Mówca wniósł o odrzucenie wszystkich powyższych wniosków.

W dyskusji pos. WIERCZAK (Klub Nar.) podniósł, że stanowisko referenta jest nie objektywne, a obniżeniem poziomu obrad jest odczytywanie odpowiedzi władz na zażalenia poszczególnych obywateli. Mówca przytacza szereg konkretnych wypadków nadużyć wyborczych w Siedleckiem, Radomskiem i w Olkuszu. Przechodząc do uzupełniających wyborów w Przemyskiem mówca podnosi, że protokóły, podpisane przez członków komisyj obwodowych, stały w rażącej sprzeczności z protokółami, które przedstawiono komisji okręgowej. Zdaniem mówcy, nadużycia te są powszechnie znane, to też Sejm winien je rozpatrzeć, a to tembardziej, że Sąd Najwyższy z natury rzeczy rozpatruje podobne sprawy powoli. Kończąc, mówca wyraża opinję, że BB., żądając odrzucenia wniosków, domagających się zbadania tej sprawy, potwierdza niejako, że nadużycia były.

Przemawiał następnie pos. DUBOIS (PPS), podnosząc szczerość b. ministra spraw wewnętrznych gen. Składkowskiego, który przyznał otwarcie, że czynniki administracji brały czynny udział w wyborach.

Przemawiali następnie pos.: ARASZKIEWICZ (Klub Nar.) i SOMMERSTEIN (Koło żyd.).

W końcu przemawiał p. wicemin. NAKONIECZNIKOFF-KLUKOWSKI, który mówił, że za to, co się działo w czasie wyborów, nie można obwiniać niższych organów administrac., bo pełną odpowiedzialność ponoszą minister i wojewodowie. Mówca podkreślił, że w obecnej sytuacji, kiedy przed administracją stoją ciężkie i trudne zadania, nie należy obciążać jej zbieraniem materjałów o nadużyciach wyborczych.

Większością głosów BB. wnioski o nadużyciach wyborczych zostały odrzucone.

Węgiel angielski w Polsce

Podniesienie taryfy przewozowej.

WARSZAWA, 28.1. (Tel. wł.) Na zebraniu międzyministerjalnej komisji, w której brali udział przedstawiciele Min. skarbu, Min. przemysłu i handlu, Min. rolnictwa i Min. komunikacji postanowiono podnieść taryfę o 250 proc. dla węgla importowanego od portu Gdyni i Gdańska. Wysokość stawek taryfowych będzie spadała na dalszych przestrzeniach a po 300 klm. równać się będzie normalnym stawkom taryfowym. Nowe stawki taryfowe mają obowiązywać od 15 lutego rb.

Chodzi tu o węgiel pochodzenia zagranicznego, a przedewszystkiem o węgiel angielski, który po spadku funta dochodzi nawet do części rynku polskiego. W związku z tem podwyższenie stawek taryfowych jest tamą, chroniącą nasz węgiel przed konkurencją węgla importowanego.

NOWE NIEBEZPIECZEŃSTWO

dla eksportu polskiego węgla.

LONDYN, 28.1. — W związku z wprowadzeniem powszechnej taryfy celnej, rząd angielski uchwalił zasadę preferencji imperjalnej rozszerzyć tak że na niektóre państwa europejskie.

Decyzja ta, bardzo doniosła dla międzynarodowego obrotu gospodarczego, ma na celu wzmożenie eksportu angielskiego drogą wzajemnych wyrównań i preferencyj.

Uchwała ta posiada ogromne znaczenie dla polskiego eksportu, ponieważ dotyczy nietylko naszych bezpośrednich interesów gospodarczych z Anglią, lecz zazębia się również i pośrednio o handel z innemi państwami.

Chodzi tutaj przedewszystkiem o odbiorców naszego węgla w Skandynawji. Państwa skandynawskie, aby uzyskać cła preferencyjne na przywóz swych produktów do Anglji, z pewnością udzielą zniżek węglowi angielskiemu.

Wprowadzenie nowej angielskiej powszechnej taryfy celnej nastąpi zapewne 10 lutego r. b.

Jest możliwe, że nowa taryfa wprowadzi podwyżkę cła również na bekony.

Miesiąc prolongaty

DLA RZESZY NIEMIECKIEJ.

PARYŻ, 28.1. — Rada Banku Francji rozpatrywała wczoraj sprawę prolongaty kredytu w wysokości 25 miljonów dolarów, udzielonego Rzeszy niemieckiej. Pożyczka ta miała być zwrócona Bankowi Francji w dniu 1 lutego.

Uczestnicy konferencji zgodzili się na wniosek gubernatora Banku Francji Moret'a, który wypowiedział się za przedłużeniem kredytów o jeden miesiąc.

Moret zastrzegł się jednocześnie, iż dalsze prolongaty będą niemożliwe. Jednomiesięczny termin pozwoli Rzeszy niemieckiej uniknąć krachu na rynku pieniężnym.

Polscy hokeiści

PRZEGRALI W NOWYM JORKU.

NOWY JORK, 28.1. — Wczoraj w tutejszym Madison Square Garden rozegrano mecz pomiędzy polskim zespołem olimpijskim i drużyną klubu nowojorskiego „Crescend".

Polacy przegrali spotkanie 1 : 5.

8.300.000 bezroboczych

W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

NOWY JORK, 28.1. — Przewodniczący amerykańskiej federacji pracy Green określa liczbę bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych na 8 milj. 300 tys. i przewiduje, że w roku 1932 liczba ich spadnie do 6—7 mili

Niema już nadziei

URATOWANIA ŁODZI PODWODNEJ.

LONDYN, 28.1. Admiralicja angielska komunikuje, iż wskutek pogorszenia się pogody, praca nurków jest bardzo utrudniona, wobec czego niema nadziei na uratowanie załogi łodzi podwodnej „M 2". (Ilustrację, przedstawiającą tę łódź, podajemy na str. 8).

Aczkolwiek poławiacze min znalazły na miejscu katastrofy pływające przedmioty, które rozpoznano jako pochodzące z zatopionej łodzi, tem niemniej jednak nurkom nie udało się dotrzeć do głębokości, na której spoczywa łódź „M 2". Początkowe wiadomości o nawiązaniu kontaktu przy pomocy aparatów podsłuchowych z załogą, nie są prawdziwe. Parowiec ratowniczy „Tedworth" pracował całą ubiegłą noc, lecz bez powodzenia.

Według ostatnio sprawdzonej listy, w łodzi znajduje się pięciu oficerów marynarki, dwu oficerów-lotników i 52 marynarzy.

Marsze głodnych

CHŁOPÓW ZE WSI DO MIAST.

WIEDEŃ, 28.1. Nienotowane w dziejach Grecji nowożytnej zjawiska dają się zauważyć w miastach Tesalji. Wobec nieurodzaju zeszłorocznego, tysiące głodnych chłopów przeciągają przez miasta, ogałacając je z żywności.

W Trikkala tłumy zgłodniałych chłopów obrabowały w ciągu jednego dnia wszystkie sklepy, piekarnie i restauracje. Rząd ateński wydał surowy rozkaz, by policja powstrzymywała się od użycia broni, gdyż ruch nie posiada żadnych cech charakteru politycznego. Są to akty rozpaczy zgłodniałych wieśniaków

ZBROJNA DEMONSTRACJA AMERYKI

PRZECIW JAPONJI NA DALEKIM WSCHODZIE.

NOWY JORK, 28.1. — Opinja amerykańska jest poważnie zatrwożona wypadkami na Dalekim Wschodzie. Przeważa pogląd, że ostateczne opanowanie Szanghaju przez wojska papońskie jest kwestją najbliższych dni. Stany Zjednoczone widzą w tem zamach na swe interesy gospodarcze i wpływy polityczne w Chinach, wobec czego nie będą mogły pozostać nadal biernie.

Prezydent Hoover odbył wczoraj ważną konferencję z ministrem Stimsonem oraz ministrami wojny i marynarki. W obradach tych wziął udział ambasador Wielkiej Brytanji, Ronald Lindsey. Omawiano sprawę wspólnej akcji anglo-amerykańskiej na Dalekim Wschodzie. Ambasador angielski uznał za możliwe wystosowanie protestu, powstrzymał się jednak od wyrażenia zdania, co do wspólnej demonstracji flot przy wybrzeżach chińskich.

Na uwagę zasługuje szczegół, że ambasada francuska nie była zawiadomiona o konferencji prezydenta Hovera z ambasadorem angielskim.

Prasa waszyngtońska zwraca pozatem uwagę, że min. Stimson przesłał protokuł obrad z ambasadorem angielskim od senatu. Świadczyłoby to, iż rząd amerykański przypisuje tej konferencji wyjątkową wagę.

W politycznych kołach Waszyngtonu przeważa pogląd, iż okres wymiany not dyplomatycznych już minął i że muszą się zacząć czyny.

NOWY JORK, 28.1. Minister spraw zagranicznych, Stimson, oświadczył wobec przedstawicieli prasy, że sytuacja na Dalekim Wschodzie przedstawia się poważnie. Stany Zjednoczone będą musiały przestrzec Japonję przed atakiem na Szanghaj. Czyn taki stałby się groźbą dla wszechświatowego pokoju.

Zagadnięty, jak będą wyglądały represje ze strony Ameryki wobec Japonji, min. Stimson oświadczył, iż przedewszystkiem wydane będą zarządzenia, dotyczące bojkotu ekonomicznego.

LONDYN, 28.1. — Z Manilli (Filipiny) nadeszły wiadomości o gorączkowych przygotowaniach, stacjonującej tam floty amerykańskiej, do wypłynięcia na pełne morze. Wyspa Luzon znajduje się w stanie ochrony wzmocnionej. Władze amerykańskie wysiedliły z niektórych punktów obywateli japońskich. Punkty strategiczne, mosty kolejowe i urządzenia portowe są strzeżone przez wzmocnione posterunki wojskowe.

LONDYN, 28.1. — Dzisiejsza „Morning Post" donosi, że ambasador Stanów Zjednoczonych w Londynie doręczył rządowi Wielkiej Brytanji notę, zawierającą projekt wspólnej demonstracji anglo-amerykańskiej na Dalekim Wschodzie. Rząd angielski rozpatruje notę Stanów Zjednoczonych. Żaden komunikat nie został jeszcze ogłoszony.

„Daily Telegraph" jest zdania, że między rządami Anglji i Stanów Zjednoczonych panuje wspólność zapatrywań co do położenia na Dalekim Wschodzie. Rząd angielski ma nadzieje, iż ostatnie oświadczenia Japonji co do zamiarów prowadzenia polityki pokojowej w Chinach i Mandżurji, są zgodne z rzeczywistością.

Dziś lub jutro atak na Szanghaj.

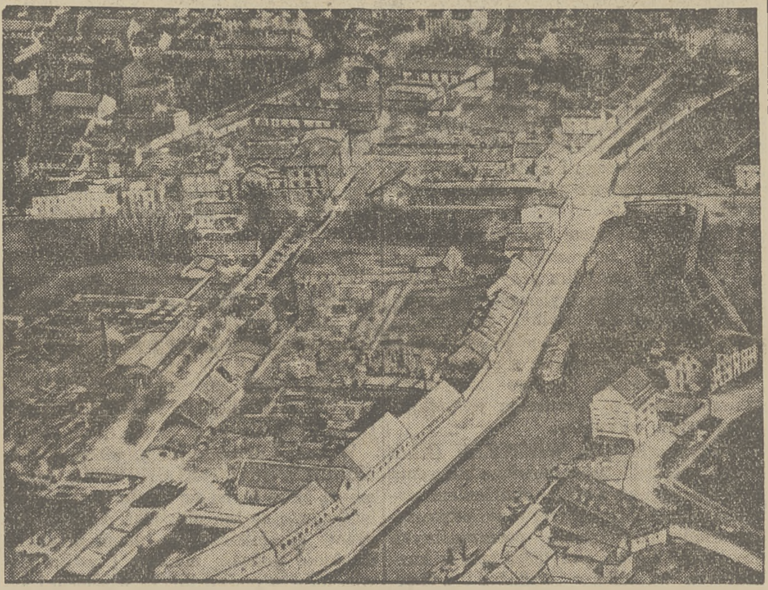
LONDYN, 28.1. — Rozpoczęcie działań wojennych w Szanghaju oczekiwane jest dziś lub jutro po przybyciu floty japońskiej, która wczoraj wypłynęła z Sasebo. Komendant wojsk japońskich zawiadomił komendantów innych koncesyj, że operacje nie będą prowadzone na terenach państw europejskich, ani na terenie Stanów Zjednoczonych.

Odbyła się narada komendantów wszystkich sfer, za wyjątkiem japońskiej. Uchwalono na wniosek amerykański cofnąć wydane już zarządzenie o ogłoszeniu stanu oblężenia. Cofnięcie nastąpiło wskutek argumentów przedstawiciela Stanów Zjednoczonych, który oświadczył, że na wypadek ogłoszenia stanu oblężenia głównodowodzącym wszystkich sił zbrojnych na terenach koncesyjnych zostanie automatycznie admirał japoński Siozawa, jako najstarszy rangą, czego nie życzy sobie Ameryka.

Chińczycy fortyfikują gwałtownie okolice podmiejskie Szanghaju. Dotychczas zdażyli już zgromadzić 25.000 wojsk. Dziś jeszcze piechota chińska ma obsadzić pierwszą linję okopów.

LONDYN, 28.1. — Z polecenia japońskiej rady ministrów konsulat japoński w Nankinie rozpoczął ewakuację. Najważniejsze dokumenty dyplomatyczne przeniesiono na kontrtorpedowiec „Yamata", pozostałe archiwa, wraz z umeblowaniem, będą stopniowo wywożone. Personel konsulatu i sam konsul opuszczą Nankin przed końcem tygodnia. Jednocześnie odbywa się ewakuacja innych urzędów japońskich firm handlowych i ludności cywilnej.

Jakkolwiek koła polityczne w Tokio nie identyfikują wyjazdu konsula z tem niemniej obecny stan rzeczy uważają za ostateczne zerwanie stosunków dyplomatycznych.



KŁAJPEDA WIDZIANA Z AEROPLANU
której grozi ze strony rządu litewskiego utrata autonomji.

SPRAWY POLSKIE

w Radzie Ligi Narodów.

WARSZAWA, 28.1. — Donoszą z Genewy: Wczoraj wieczorem odwiedził ministra Zaleskiego w jego mieszkaniu prywatnem ambasador japoński w Brukseli dr. Sato, reprezentant Japonji w Radzie Ligi Narodów, któremu powierzyła Rada referat spraw mniejszości narodowych.

Dr. Sato odbył z min. Zaleskim dłuższą konferencję na ten temat.

Dowiadujemy się, że sprawa petycyj ukraińskich, odtyczących przebiegu t. zw. pacyfikacji w Małopolsce Wschodniej, odesłanych do decyzji Rady Ligi Narodów we wrześniu ubiegłego roku przez komitet trzech, pod przewodnictwem ministra Hendersona, będzie rozpatrywana i prawdopodobnie załatwiona definitywnie przez Radę Ligi Narodów jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia, a mianowicie w piątek lub sobotę, t. j. dnia 29 lub 30 b.m.

Dzisiejsze posiedzenie Rady Ligi Narodów rozpoczęło się o godz. 10 rano. Na posiedzeniu tem były poraz pierwszy w czasie obecnej sesji poruszane sprawy polityczne.

Sprawa petycji ks. Pszczyńskiego, która miała być rozpatrzona dzisiaj, spadła z porządku dziennego, wobec nieprzygotowania referatu przez referenta i została odłożona do jutrzejszego posiedzenia.

Petycja indywidualna obywatela polskiego Błonki została odrzucona, jako niepodlegająca konferencji Ligi.

Ze spraw, interesujących Polskę, Rada rozpatrywała dziś sprawę orzeczenia międzynarodowego Trybunału w Hadze, dotyczącego ruchu kolejowego między Polską a Litwą. Referentem tej sprawy jest hiszpański delegat Zuleta. Rada orzeczenie Trybunału przyjęła do wiadomości.

W sprawie tej przemawiał litewski minister spraw zagranicznych Zaunius, któremu w sposób bardzo ostry i stanowczy odpowiedział min. Zaleski.

Chemiczne śledztwo wykazało

winę Gorgonowej.

LWÓW, 28.1. Wina morderczyni ś. p. Elżbiety Zarembianki, bony Gorgonowej udowodniona będzie na przewodzie sądowym, przedewszystkiem dzięki nowoczesnym metodom śledczym. Porównawcza analiza krwi Zarembianki i krwi, znalezionej w stosunkowo obfitej ilości w rękawie futra Gorgonowej, oraz krwi, znalezionej na koszuli inż. Zaremby, wykazała niezbicie jej pochodzenie. Stwierdzono w drodze chemicznej i mikroskopijnej, że krew z rękawa Gorgonowej jest krwią zamordowanej, natomiast krew na koszuli inż. Zaremby okazała się krwią Gorgonowej, która prawdopodobnie skaleczoną ręką dotknęła koszuli Zaremby.

Typ krwi śp. Zarembianki jest odmienny od typu krwi Gorgonowej i ta przypadkowa okoliczność wobec zatarcia innych śladów zaraz po mordzie, przyczyniła się do usunięcia wątpliwości, kto jest mordercą. Przy sposobności odbierania próby krwi u Gorgonowej, gdy zwrócono jej uwagę, że jako oskarżonej przysługuje jej prawo odmowy poddania krwi do próby. Gorgonowa z kamiennym spokojem oświadczyła, że z prawa tego nie skorzysta i obnażyła ramię.

Władze śledcze zgodnie stwierdzają że podobnego opanowania, jakie cechuje Gorgonową, w czasie śledztwa, nie spotykano w praktyce kryminalnej.

Opinja zagraniczna

O PAKCIE POLSKO-SOWIECKIM.

PARYŻ, 28.1. Po wczorajszym artykule Bernusa w sprawie paktu polsko-sowieckiego, zawierającym surową krytykę układu i nadzieję, że chociaż parafowany, nie będzie on nigdy ratyfikowany — tylko nieliczne dzienniki komentują dzisiaj to posunięcie Sowietów.

Pertinax zamieścił w „Echo de Paris" artykuł, w którym dowodzi, iż pakt polsko-sowiecki zredagowany jest w wyrazach nic niemówiących... więc naogół nieszkodliwych; pozatem konferencja rozbrojeniowa wykaże całą bezowocność wysiłków porozumienia z Moskwą. Przeciwnie „La Volonte" uderza w najwyższą nutę liryzmu i cały pakt sprowadza do mianownika Brianda, który jeszcze tryumfuje, chociaż opuścił Quai d'Orsay. Artykuł „Volonte" nie jest dla Polski nieżyczliwy, oprócz jednej zaczepki, gdy autor radzi Polsce, aby powstrzymała się od dwuznacznych gestów wobec Niemiec a pokój we wschodniej Europie ulegnie znacznej poprawie.

PARYŻ, 28.1. „Le Temps" obszernie komentuje pakt polsko-sowiecki w duchu, że pomimo wszelkich zastrzeżeń, z jakiemi należy się odnosić do podpisu sowieckiego, układ moskiewski wzmacnia niemniej bezpieczeństwo Polski, chociaż pakt wejdzie w życie dopiero po zawarciu analogicznego układu z Rumunją. Wielce ciekawe są natomiast komentarze prasy niemieckiej, którym „Temps" poświęca dużo miejsca. Oto, co pisze korespondent „Temps'a": Niemieckie koła polityczne uważają układ moskiewski za bezsprzeczny sukces polityki sowieckiej. Rząd sowiecki nie zagwarantował granic zachodnich Polski, odmówił wspólnych rokowań z państwami, położonemi między Bałtykiem a morzem Czarnem, usunął na bok Ligę Narodów do tego stopnia, że ewentualne spory będą rozpatrywane przez specjalny trybunał bez udziału Genewy.

W Berlinie przeważa również nadzieja, że pakty z Polską, Finlandją i Rumunją ułatwią zadanie konferencji rozbrojeniowej.

W „Lokal Anzeigerze" Hugenberg adoptuje tezę oficjalną niemiecką, że nowy pakt odbiera Polsce wszelki pretekst odmowy rozbrojenia. Bezpieczeństwo Polski jest teraz zupełne, ponieważ na wschodzie ma ona swe granice zagwarantowane, a na zachodzie sąsiaduje z państwem całkowicie rozbrojonem.

Socjalistyczny „Le Soir" wyprowadza z zawartego paktu konkluzję, że nacjonaliści francuscy utracili obecnie wszelkie argumenty, że bezpieczeństwo Polski jest zagrożone, że Polska znajduje się w położeniu, wymagającem czujnej troski francuskiej. W sumie komentarze prasy lewicowej przedstawiają stan rzeczy w ten sposób, że układ polsko-sowiecki wzmacnia wybitnie bezpieczeństwo Polski i stanowi skuteczną podwalinę pokoju na wschodzie Europy.

Kiepura w Poznaniu

POZNAŃ, 28.1. Do Poznania przybył z dłuższego pobytu w Niemczech, gdzie nagrywał film dźwiękowy, znakomity tenor polski, Jan Kiepura.

Bezpieczniej...

Restrykcje finansowe w Niemczech sprawiają, że pieniądz jest rzadki i nawet w handlu detalicznym rozpowszechnia się coraz bardziej regulowanie należności wekslami. Weksli coraz więcej w obiegu, a wartość ich staje się coraz bardziej problematyczną. W okresie noworocznym zgłasza się pewien berlińczyk do sklepu z konfekcją męską i wybiera u swego dostawcy kilka koszul, za które płaci wekslem trzymiesięcznym.

Na wychodnem klijent zwraca się nagle do kupca:

— Hm, czy wiadomo panu, że pański konkurent z przeciwka ofiarowuje każdemu klijentowi piękny prezent na Nowy Rok?

— Ha, skoro jest pan naszym stałym klijentem... proszę, oto trzy chusteczki jedwabne.

Klijent krzywi się: — No, nie ma pan szerokiego gestu!

— Niech będzie. Ofiaruję panu zatem gratis te koszule i zwracam weksel.

Klijent waha się przez chwilę, poczem rzecze rezolutnie:

— Ostatecznie... wolę już te chusteczki.

(Querschnitt).

Czy ubezpieczenia społeczne ubezpieczają?

Pytanie powyższe napozór może się wydawać dziwne, a jednak warto się nad niem zastanowić. Rozpatrzmy więc kolejno istniejące w Polsce ubezpieczenia.

1) Ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków. Ten rodzaj ubezpieczenia zadanie swoje spełnia. W razie całkowitej utraty zdolności do pracy wskutek nieszczęśliwego wypadku, poszkodowany otrzymuje dożywotnią rentę lub sumę, odpowiadającą 10-letniemu zarobkowi, co przy obecnej stopie procentowej daje rentę, odpowiadającą zarobkowi dotychczasowemu. Niestety, ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków nie obowiązuje w gospodarstwach rolnych poniżej 30 hektarów, a więc większość ludności z tego ubezpieczenia nie korzysta. Czy stawki, opłacane przez ubezpieczonych są niższe, czy też wyższe niż w towarzystwach prywatnych, lub w towarzystwach wzajemnych ubezpieczeń, nie umiem na to odpowiedzieć. Gdyby stawki były wyższe, to państwowe ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków nie miałoby racji bytu. Wystarczyłoby wydanie ustawy o obowiązkowem ubezpieczeniu od nieszczęśliwych wypadków, a społeczeństwo korzystałoby z ubezpieczenia w towarzystwach prywatnych, czy w towarzystwach ubezpieczeń wzajemnych.

2) Ubezpieczenia na wypadek choroby (Kasy Chorych), zapewniają ubezpieczonym kurację przez 39 tygodni, a członkom ich rodzin przez 13 tygodni. Jeżeli więc choroba trwa dłużej, ubezpieczony jest pozostawiony własnemu losowi, chociażby płacił składki przez lat kilkadziesiąt i w tym czasie z pomocy Kasy Chorych nie korzystał.

Do Kasy Chorych nie należą samodzielni pracownicy rzemieślnicy, drobni kupcy, rolnicy, posiadacze małych nieruchomości, a wśród tych kategoryj ludzi są i tacy, którzy pod względem materjalnym stoją znacznie gorzej, niż ci, którzy są zatrudnieni na podstawie stosunku roboczego, lub służbowego. Kasy więc chorych nie rozwiązują całkowicie sprawy zapewnienia pomocy lekarskiej ludziom niezamożnym. Troskę o tych ludzi dźwiga na swoich barkach samorząd. Również na barkach samorządu leży troska o zapewnienie pomocy lekarskiej ubogim, lub tym ubezpieczonym, którzy chorują dłużej, niż przewiduje ustawa o Kasach chorych.

Jak widzimy, Kasy chorych opiekują się tylko częścią ludności. Samorząd w dziedzinie lecznictwa ma bez porównania większy zakres czynności. A tymczasem Kasy chorych ściągają od ludności prawie 300 miljonów złotych rocznie (w roku 1928-29 266.825.853 złotych), podczas gdy samorządy powiatowe (sejmiki), ściągają opłat zaledwie około 200 miljonów (w r. 1928-29 sejmiki wydały 243 miljony złotych, obecnie budżety zostały znacznie zredukowane). Samorządy powiatowe, oprócz troski o lecznictwo niezamożnych i ubogich, muszą wszak utrzymywać drogi, szkoły, popierać rolnictwo, prowadzić walkę z chorobami zakaźnemi, dbać o stan sanitarny osiedli i t.d. W tym samym czasie (1928-29 rok), budżety wszystkich 636 miast wynosiły 592 miljony złotych. Jeżeli porównamy zakres czynności i obowiązków, ciążących na samorządach i na Kasach chorych, to musi nas uderzyć niewspółmierność zadań i środków Kas chorych i samorządów. W dodatku w 1928-29 roku samorządy zapłaciły ze swoich funduszów około 40 miljonów złotych Kasom chorych, jako połowę kosztów leczenia chorych kasowych w szpitalach (Kasy chorych wydały w 1928 r. na szpitale i przewóz chorych 43.091.995 złotych, same posiadanie szpitali mało i przeważnie lokują swych chorych w szpitalach samorządwoych za połowę rzeczywistych kosztów).

3) Fundusz bezrobocia przyznaje ubezpieczonym zapomogę przez 13 tygodni. Ustawowo fundusz ten powinien zgromadzić kapitał zapasowy w wysokości połowy składek rocznych. Otóż fundusz bezrobocia może odpowiadać za swoje zobowiązania w czasach normalnych, gdy konjunktura jest dobra i gdy właściwie każdy, kto chce znaleźć pracę, może ją łatwo znaleźć. Fundusz ten w tym okresie działa demoralizująco, bo ludzie zamiast poszukiwać pracy, tracą czas na wypełnianie skomplikowanych formalności, wymaganych dla otrzymania zapomogi. Znane są wypadki, że korzystający z zapomogi odmawiają przyjęcia zaofiarowanej pracy, gdyż dogodniej jest dla nich otrzymywać zapomogę, niż pracować. Dzięki funduszowi bezrobocia, wytwarza się wielce szkodliwy pogląd, że osobnik, który stracił pracę z własnej winy i nie zabiega wcale o znalezienie zajęcia, albo nawet ofiarowanego mu zajęcia nie chce przyjąć, ma prawo do utrzymywania go przez państwo. Gdy następuje zła konjunktura, gdy wskutek kryzysu (a takie kryzysy zjawiają się okresami), fundusz bezrobocia nie może podołać swoim zobowiązaniom, nadszarpuje budżet państwowy, który wskutek kryzysu równości wykazuje niedobory.

Każdy człowiek jest kowalem swego losu, winien więc liczyć przedewszystkiem na siebie, w okresach pomyślniejszych powinien gromadzić zapasy na okresy mniej pomyślne. Społeczeństwo, złożone z takich jednostek, łatwo przetrzymuje kryzysy. Takie społeczeństwo posiada zasoby pod postacią oszczędności, może więc robić inwestycje z własnych kapitałów, nie zaciągając długów u obcych, którym za to trzeba płacić uciążliwy haracz, pod postacią wysokich procentów. Nadmiernie rozwinięte ubezpieczenia społeczne sprzyjają powstawaniu niedołęgów.

DR. KLEMENS ŁAZAROWICZ.



RUCH ULICZNY W CHARBINIE.

GĘSTOŚĆ ZALUDNIENIA POLSKI

Biuro powszechnych spisów przeprowadziło obliczenie gęstości zaludnienia ziem Polski na podstawie wyników drugiego powszechnego spisu ludności.

W całej Polsce na 1 km. kw. powierzchni przypada obecnie 82,2 mieszkańca, gdy w roku 1921 liczba ta wynosiła zaledwie 69,2. Tak wielki wzrost gęstości zaludnienia pozostaje w bezpośrednim związku z ogromnym jak wiadomo przyrostem ludności w ubiegłem dziesięcioleciu.

Poniższa tablica zorjentuje czytelnika co do miejsca, jakie zajmuje Polska pod względem gęstości zaludnienia w gronie innych krajów.

Kraj.	Mieszkańców na 1 km. kw.
Belgja	261
Holandja	226
Anglja	186
Japonja	165
Niemcy	138
Włochy	134
Czechosłowacja	105
Węgry	94
Polska	82,2
Francja	75
Rumunja	60
Jugosławja	56
Hiszpanja	45
Chiny	41
Litwa	41
Łotwa	29
Estonja	25
Turcja	18
St. Zjedn. A. P.	16
Szwecja	14
Finlandja	9
Norwegja	9
Z. S. S. R.	7

Jak widać więc z tego poprzedzają Polskę najbardziej uprzemysłowione kraje Europy, stoi ona jednak w tym szeregu przed Francją, Rumunją it.d.

Największą gęstość zaludnienia wykazują województwa południowe, w których na 1 km. kw. przypada 107,5 osób, drugie i trzecie miejsce zajmują województwa centralne — 97,3 i zachodnie — 93.4, daleko w tyle pozostają województwa wschodnie, gdzie na jednym kilometrze kw. zamieszkuje zaledwie 44.4 osoby w r. 1921 — 33,3).

Bardzo charakterystyczne liczby przynosi poniższy przegląd poszczególnych województw.

Województwa:	Mieszkańców na 1 km. kw. 1921 r.	1931 r.
Warszawskie (bez m. Warszawy)	72,1	83,3
Łódzkie	118,4	138,3
Kieleckie	98,5	114,0
Lubelskie	67,0	79,5
Białostockie	40,3	51,0
Wileńskie	34,6	44,0
Nowgoródzkie	33,0	45,5
Poleskie	20,3	30,8
Wołyńskie	43,9	58,3
Poznańskie	74,2	79,6
Pomorskie	57,1	66,3
Śląskie	265,9	307,1
Krakowskie	114,2	131,6
Lwowskie	98,2	110,1
Stanisławowskie	74,7	87,3
Tarnopolskie	87,8	97,9

Jak widzimy, Śląsk wybitnie góruje nad innemi województwami, wyjątkowo wysoką gęstością zaludnienia, która sięga liczby 307,1 osób na 1 km. kw.

Terenem o najniższej w Polsce gęstości zaludnienia jest województwo Poleskie, gdzie 1 km. kw. zamieszkuje zaledwie 30,8 osób (w roku 1921-20,3) t.j. 10-krotnie mniejsza niż w województwie Śląskiem. Ciekawem jednak jest, że i ta najniższa u nas cyfra jest wyższą od gęstości zaludnienia Łotwy i Estonji, a nad Stanami Zjednoczonemi góruje blisko dwukrotnie.

Na poziomie przeciętnym dla całego kraju utrzymują się województwa: Warszawskie, Lubelskie, Poznańskie i Stanisławowskie.

Najgęściej zaludnionemi w Polsce są dwa powiaty województwa Śląskiego: Świętochłowicki gdzie na 1 km. kw. przypada aż 2303,8 osób (!) i Katowicki (bez miasta) — 1336,9 osób. Na te olbrzymie wprost liczby składa się wysoki stopień uprzemysłowienia. Wielkość tych liczb uwydatnia się szczególnie przy porównaniu ich z danemi, dotyczącemi gęstości zaludnienia niektórych miast: np. w mieście Wilnie na 1 km. kw. przypada 1894,7 osób, a w Inowrocławiu zaledwie 1338,3.

Najbardziej zaludnionym powiatem województw centralnych, a zarazem trzecim w Polsce jest powiat Będziński — 308,8 osób na 1 km. kw.

Z pośród powiatów województw południowych na pierwsze miejsce wysuwają się powiaty województwa Krakowskiego: Wielicki — 233,4 osoby na 1 km. kw. Bialski — 218,7 osób, Krakowski (bez miasta) — 202,5 osób.

Do rzędu najsłabiej zaludnionych obszarów Polski należą cztery powiaty województwa Poleskiego: Kamień Koszyrski 28,7 osób na 1 km. kw., Kossowski — 23,4, Stoliński — 23,1 wreszcie Łuniniecki gdzie 1 km. kw. zamieszkuje tylko 19,1 osób.



Meksykański arcybiskup Franciszek Jiminez z Guadelajara został przez władze meksykańskie aresztowany i wywieziony aeroplanem policyjnym w niewiadomym kierunku.

Z DNIA.

PLOTECZKI STOŁECZNE.

Pisze „Robotnik", że donoszą z kół t. zw. dobrze poinformowanych:

Marsz. Piłsudski nie bierze dziś bardzo czynnego udziału w polityce rządowej. Pod płaszczykiem jego nazwiska dokonywa się próba utrwalenia systemu rządzenia o własnych — że tak powiem — siłach. Tu walczą ze sobą dwie koncepcje. Obydwie liczą się z ustąpieniem p. Prystora ze stanowiska premjera; p. Prystor wróciłby do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Koncepcja pierwsza: gabinet „pojednawczy" (p. Wł. Raczkiewicz, gen. Sosnkowski); pożyczka zagraniczna; uspokojenie w kraju; później się zobaczy, co dalej.

Koncepcja druga: albo p. Sławek, albo p. Pieracki; zwolennicy p. Pierackiego urządzili mu właśnie owacyjne przyjęcia i w Komisji Budżetowej i na plenum Sejmu; jeżeli p. Sławek — to „nic się nie zmieniło"; jeżeli p. Pieracki — to nowy kurs „praworządny" z „silną ręką".

„Za kulisami" — konwentykle, narady, miny, kontr-miny. Decyzje mają zapaść po uchwaleniu budżetu, raczej nie wcześniej.

Tyle nasz informator. Wiadomości, których nam udzielił uprzejmie, ogłaszamy za jego zgodą.

13-TKA W OSTATNICH LATACH.

Już wielokrotnie zwracano w prasie uwagę na fakt, że ważne wypadki zdarzają się w 13-tym, 31 (odwrócona trzynastka) lub wreszcie 26-tym (dwie trzynastki) dniu miesiąca. Przeglądając karty naszej historji z lat 1926—32 znajdziemy rzeczywiście dużo wydarzeń, które przypadły na te dni. Mowa naturalnie o faktach znanych ogółowi. Oprócz nich jest dużo ważnych umów, narad, konferencyj, które odbyły się w dniach 13, 26 lub 31-ym, ale które będą zbadane dopiero przez przyszłych historyków.

Oto kilka wydarzeń najważniejszych.

13 maja 1926 r. — zamach stanu. Planowany pierwotnie na 16-go, został przyśpieszony skutkiem wcześniejszego utworzenia rządu Witosa, a przeciągnął się skutkiem oporu wojsk wiernych prez. Wojciechowskiemu aż do 15 maja.

31 maja 1926 r. — Zgromadzenie Narodowe wybiera Prezydentem min. Piłsudskiego

31 lipca 1926 r. — dekret o organizacji najwyższych władz wojskowych.

13 listopada 1926 r. — uroczyste otwarcie sesji Sejmu na Zamku.

26 stycznia 1927 r. — decyzja w sprawie powołania p. Miedzińskiego do rządu i powiększenia liczby ministrów do 13.

13 lipca 1927 r. — zamknięcie sesji Sejmu i Senatu.

26 czerwca 1928 r. — decyzja w sprawie rekonstrukcji rządu (27-go nominacja gabinetu prof. Bartla).

31 października 1928 r. — otwarcie sesji Sejmu.

13 kwietnia 1929 r. — rekonstrukcja rządu P. Świtalski premjerem.

26 czerwca 1929 r. — rozpoczęcie procesu Czechowicza przed Trybunałem Stanu.

13 lipca 1929 r. — lot Kubali i Idzikowskiego.

31 października 1929 r. — wejście uzbrojonych oficerów do Sejmu.

26 maja 1931 r. — dymisja rządu p. Sławka.

26 paździerinka 1931 r. — początek procesu b. więźniów brzeskich.

13 stycznia 1932 r. — wyrok skazujący dziesięciu b. więźniów brzeskich na 26 lat więzienia.



Konflikt mandżurski w Lidze Narodów po zajęciu Szanghaju przez Japończyków stanął w martwym punkcie, a prezydent L. N. Paul Boncour nie może pogodzić przeciwstawnych stanowisk chińskiego delegata Yena (po lewej) i zastępcy Japonji Sato.

PRAWO I SĄD.

Przed reformą

SĄDOWNICTWA ADMINISTRACYJNEGO W POLSCE.

Komisja wniosków ustawodawczych przy Ministerstwie spraw wewnętrznych opracowała projekt ustawy o sądownictwie administracyjnem. Projekt ten stanowić ma realizację postanowień art. 73 konstytucji marcowej w przedmiocie powołania do życia sądownictwa administracyjnego i z tego względu projekt, zapowiadający fundamentalne rozwiązanie problemu sądownictwa administracyjnego u nas, wywołuje coraz żywsze zainteresowanie nietylko kół prawniczych i prasy fachowej, lecz także szerokich kół obywateli, stykających się bezpośrednio z t. zw. sprawami administracyjnemi, jak np. podatkowemi, niemal codziennie.

Konstytucja nasza w art. 73 powołuje do życia sądownictwo administracyjne, „oparte w swej organizacji na współdziałaniu czynnika obywatelskiego i sędziowskiego z Najwyższym trybunałem administracyjnym na czele".

W b. Kongresówce do dziś dnia sądów administracyjnych niema, a w sprawach np. emerytalnych, czy podatkowych procedura jest taka, iż orzeczenie władzy administracyjnej I instancji zaskarżyć można w drodze odwołania do instancji wyższej, a dopiero orzeczenie II instancji zaskarżyć można w drodze kasacji do Najwyższego trybunału administracyjnego. Trybunał orzeczenie władzy zatwierdza lub uchyla, lecz nie ma prawa w wypadku np. odmówienia przez władze wydania koncesji, powzięcia nowej decyzji o jej wydaniu. Nową decyzję może dopiero wydać władza I-ej instancji, której Trybunał administracyjny zwraca akta sprawy.

Jak z powyższego wynika, mamy dotychczas sądownictwo administracyjne jednostopniowe, kasacyjne. Projekt dla odciążenia Trybunału administracyjnego wprowadza t. zw. trybunały obwodowe, od orzeczeń, których można w pewnych wypadkach odwołać się do Trybunału w Warszawie. Trybunały obwodowe, w myśl projektu, miałyby kompetencję również czysto kasacyjną, t. zn. trybunał obwodowy mógłby uchylić orzeczenie władzy, lecz nie mógłby wydać decyzji nowej, a więc nie mógłby np. nadać koncesji.

W związku z powyższym naszkicowanym wyżej projektem ustawy w sferach prawniczych wysunięto szereg postulatów, które, zdaniem tych sfer, winny być uwzględnione przy ostatecznej redakcji ustawy. Pierwszym z wysuniętych postulatów jest, aby sąd administracyjny badał nietylko legalność, ale i celowość działalności władz administracyjnych. Chodziłoby tu o podanie kontroli sądowo-administracyjnej aktów władzy, opartych na swobodnem uznaniu.

Drugi postulat dotyczy t. zw. actio popularis. Chodzi o to, aby skarga sądowo - administracyjna służyła każdemu obywatelowi, a nie tylko obywatelowi, którego prawa naruszone zostały orzeczeniem władzy.

Następny postulat dotyczy kompetencji sądu administracyjnego, która miałaby być rozciągnięta także na merytoryczne rozpatrywanie spraw. Gdyby postulat ten został uwzględniony, sąd administracyjny, uchylając orzeczenie władzy np. co do wymiaru podatku, mógłby wymiar ten wydanie zmniejszyć, lub np. przyznaną urzędnikowi emeryturę — podnieść.

K. Kl.

PROGRAM RADJOWY

KATOWICE.

PIĄTEK, 29 STYCZNIA 1932.

11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej — 12.10 Koncert z płyt gramofonowych — 13.10 Komunikat meteorolgiczny — 13.15 Komunikat gospodarczy — 15.05 Intermezzo muzyczne — 13.25 Odczyt z cyklu dla nauczycieli — „Co młodzieży dają nauki przyrodnicze" — wygl. prof. dr. Kazimierz Simm — 15.45 Feljeton dla dzieci starszych pióra Cioci Heli. — 16.00 Intermezzo muzyczne — 16.20 Odczyt — 16.40 Intermezzo muzyczne — 16.55 Lekcja języka angielskiego (Linguaphone) — 17.10 „Znakomity fizyk Albret Michelson i jego odkrycia" — wygł. prof. Konstanty Zakrzewski — 17.35 Koncert muzyki polskiej w wykonaniu orkiestry symfonicznej wojskowej szkoły muzycznej przy państwowem Konserwatorjum w Katowicach. — 1) Noskowski: Polonez elegijny. 2) Moniuszko: Tańce góralskie z op. „Halka", 3) Żeleński: „W Tatrach" — uwertura charakterystyczna, 4) Ogiński: Polonez d-moll (pośmiertny) 5) Noskowski: Tańce z „Chaty za wsią" a) Taniec cygański, b) Kołomyjka, 6) Moniuszko: „Bajka" — uwertura — 18.50 Rozmaitości — 19.05 Odcinek powieściowy — 19.20 Dr. Czesław Pordes: „O nowotworach" — 19.40 Komunikaty sportowe — 20.00 Pogadanka muzyczna — 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. Feljeton literacki p.t. „Muza z warkoczem i a la garconne" — djalog p. Bohdana Karpackiego i Janusza Stępowskiego. Dalszy ciąg koncertu — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Zatarg w przemyśle górniczym

Orzeczenie arbitrażowe na G. Śląsku.

W ub. środę w Katowicach odbyło się pod przewodnictwem komisarza demobilizacyjnego inż. Maskego posiedzenie komisji arbitrażowej, celem załatwienia zatargu w przemyśle górniczym na Górnym Śląsku.

Orzeczenie komisji zostało zakomunikowane dopiero wczoraj o godz. 4.15 popołudniu po trzygodzinnych naradach. Orzeczenie to określa obniżkę płac robotniczych w przemyśle węglowym na Górnym Śląsku w wysokości 8 proc., a w kopalniach w rolniczym rejonie południowym (Pszczyńskie i Rybnickie) obniżka jest większa o 2, 3 i 4 proc. Odchylenie to stosowane jest na Górnym Śląsku przy każdorazowem zawieraniu umowy z górnikami. Obniżka płac, proponowana przez komisję arbitrażową, dotyczy płac ustalonych we wrześniu 1929 r.

Jak nas informują, zespół pracy związków górniczych odrzucił orzeczenie komisji arbitrażowej i na nadchodzącą niedzielę zwołuje do parku Kościuszki w Katowicach kongres rad załogowych związków zawodowych.

Podobno i przemysłowcy zamierzają odrzucić orzeczenie komisji arbitrażowej.

Związki a arbitraż w Zagłębiu.

Jak donosiliśmy, przedstawicielom górniczych organizacyj zawodowych z Zagłębia na konferencji w Warszawie przedstawiciel Rządu proponował rozstrzygnięcie zatargu przez arbitraż. Centralny Zw. Górn. i Z.Z.P. z miejsca odrzuciły tę propozycję. Przedstawiciele innych związków, ponieważ nie posiadali odpowiednich pełnomocnictw, zapowiedzieli udzielenie odpowiedzi na dzień następny.

W następstwie tego Związek górników „Praca Polska" wysłał wczoraj depeszę na ręce głównego inspektora pracy p. Klotta. W depeszy tej Związek komunikuje, że uważa za wskazane dalsze pertraktacje, wobec czego arbitraż byłby przedwczesny. Motywy tego stanowiska Związek prześle na piśmie.

Związek górników „Praca Polska" motywuje swe stanowisko tem, że na konferencji w Warszawie Związek przedstawił inne sposoby pokrycia nie doborów, wynikłych z eksportu węgla polskiego zagranicą bez obniżenia skromnych zarobków robotniczych. Sposoby te jednak nie zostały rozpatrzone na konferencji, prowadzonej gorączkowo i chaotycznie. Związek „Praca Polska" wychodzi ze stanowiska, że sprawa eksportu węgla i kosztów produkcji winna być rozpatrzona wszechstronnie, a nie tylko z perspektywą obniżenia płac robotniczych.

Sanacyjny Z. Z. Z. odpowiedział, że jakkolwiek ma pełne zaufanie do Rządu, to jednak nie godzi się na obniżkę płac i nie będzie prosić Rządu o arbitralne rozstrzygnięcie sprawy.

Dziwne jest to zaufanie, które nie pozwala godzić się na arbitraż, a najciekawsze to, że Z. Z. Z., dobrze widocznie poinformowany, łączy arbitraż z obniżką płac. W całej obecnej akcji zarobkowej w górnictwie Z.Z.Z. wykazuje zupełny brak odwagi w wyciąganiu konsekwencyj ze swego prorządowego stanowiska.

Wojewoda p. Paciorkowski w Zagłębiu.

W związku z wytworzoną obecnie sytuacją, na tle zatargu w przemyśle węglowym, przybył wczoraj do Zagłębia wojewoda kielecki p. Paciorkowski w towarzystwie naczelnika wydziału bezpieczeństwa p. W. Zwirskiego i odbył konferencję z p. starostą Boxą.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

29 Piątek	**Dziś** Franciszka Sal.
	Jutro Marty
	Wschód słońca 7 m. 23.
	Zachód „ 16 m. 15.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Plan W.
PALACE: Pokutnica.

DĄBROWA

ARS: Narzeczona z loterji.
KOMETA: Błędne ognie.
WANDA: Fra Diavolo.

ZAWIERCIE

STELLA: Mąż swojej żony.
ARLEKIN: Opętana przez zmysły.

× ZEBRANIE ZWIĄZKU MŁODZIEŻY PRACUJĄCEJ „JEDNOŚĆ" filji w Sosnowcu odbędzie się w lokalu własnem przy ul. Marjackiej 1 w niedzielę dnia 31 bm. o godz. 15 w pierwszym terminie, a o godz. 15.30 w drugim terminie.

× POSIEDZENIE KOMISJI CENNIKOWEJ. W sobotę, jt. jutro odbędzie się posiedzenie komisji cennikowej przy Magistracie Sosnowca w sprawie ustalenia nowych cen mąki żytniej, chleba i bułek.

Zapisujcie się do P.M.S.

Teatr miejski

W SOSNOWCU.

Dziś w piątek o godz. 8.30 wiecz. po cenach popularnych od 80 gr. do 2.60 zł. „HAU-HAU" („Bryś"), świetna komedja w 4 aktach z dyr. Tańskim, w popisawej roli Brysia, na czele. Ciekawa treść sztuki, doskonała gra wszystkich wykonawców i efektowna wystawa, składają się na widowisko o ysokim poziomie artystycznyun. „Hau-Hau" grana była na scenie łódzkiej przeszło 90 razy, co jest dowodem jej wartości i walorów artystycznych.

W sobotę premjera wesołej. o kapitalnych sytuacjach farsy Neala i Fennera p. t. „CO ON ROBI W NOCY?", którą wystawia reżyser p. Szafrański z udziałem całego zespołu.

W niedzielę popołudniu o godz. 4-ej — „HAU-HAU". — Ceny popularne od 80 gr. do 2.60 zł.

W niedzielę wieczorem „CO ON ROBI W NOCY?".

W WOJKOWICACH KOMORNYCH.

W środę, 5 lutego w sali strażnicy — „ROXY", komedja w 3 aktach B. Connersa.

Teatr Polski w Katowicach

„SPÓDNICZKA CZY TOGA"

W przyszłym tygodniu dyrekcja teatru zapowiedziała premjerę ostatniej nowości teatralnej p.t. „Spódniczka czy toga" Pierre Vebera i Alexa Madisa. Farsę tą o niezrównanem tempie i wesołości reżyseruje p. Biesiadecki, a grają pp. Gąsiorowiczówna, Hańska, Jakubowska, Jędrzejowska, Warden, Wernicz, Biesiadecki, Brandt, Godlewski, Kowalski. Puchalski, oraz Czesław Strzelecki nowo zaangażowany artysta teatrów: krakowskiego, lwowskiego i warszawskich.

REPERTUAR

Sobota 30 b.m. — „Bohaterowie".
Wtorek 2 bm. — „Pod Gwiaździsta Banderą".
Wtorek 2 bm. „Bohaterowie".

WYSTAWA

ZABYTKÓW ORMIAŃSKICH

Z inicjatywy „Towarzystwa miłośników przeszłości Lwowa", przy współudziale muzeów miejskich i „Archidjecezjalnego Związku Ormian" powstał projekt urządzenia we Lwowie w lutym 1932 r. wystawy zabytków ormiańskich.

Celem tej wystawy będzie zebranie i pokazanie społeczeństwu, ocalałych z burz przeszłości, pamiątek kultury duchowej i materjalnej Ormian polskich, którzy w najściślejszem zespoleniu z nową ojczyzną od wieków zasilali cennemi pierwiastkami swego charakteru nasz organizm kresowy.

Lwów, siedziba największej niegdyś kolonji ormiańskiej, miejsce istnienia katedry Ormian i ich arcybiskupia stolica, spoił nieodłącznie swe dzieje z ich gospodarczą i kulturalną działalnością. Wchłonąwszy w swój teren i mury wiekową pracę Ormian, powinien obecnie dowieść, że fale działalności minionych ormiańskich pokoleń zakreślają jeszcze dotąd szerokie kręgi w pamięci lwowian i najserdeczniejsze budzą echa.

Projektowana wystawa, która obejmie nieznane dotąd zabytki kultu religijnego, obrazy, portrety, rysunki, ryciny, fotografje, dyplomy, rękopisy, archiwalja, broń, wyroby przemysłu artystycznego, druki ormiańskie etc., nie może być obojętna najszerszym warstwom społeczeństwa — jeśli godnie ma spełnić swe zadanie.

W tem przekonaniu, podpisani imieniem Komitetu, utworzonego pod protektoratem J. E. ks. arcybiskupa Józefa Teodorowicza i marszałka Walerjana Krzeczunowicza, zwracają się z gorącą prośbą do wszystkich posiadaczy jakichkolwiek zabytków i pamiątek, łączących się z przeszłością i kulturą ormiańską, aby zgłosili je łaskawie do Komitetu i raczyli wypożyczyć je jako eksponaty na okres trwania wystawy. Komitet ręczy za całość i zwrot wypożyczonych przedmiotów.

Zgłoszenia i eksponaty skierowywać należy pod adresem: „Komitetu wystawy zabytków ormiańskich", Muzeum Narodowe im. króla Jana III, Lwów, Rynek 6.

Za Komitet: Jan Antoniewicz, prezes, ks. kan. Dyonizy Kajetanowicz, dr. Aleksander Czołowski.

× „GRUŹLICA I JEJ ZWALCZANIE". W sobotę o godz. 18 w sali Domu ludowego na Saturnie. dr. Branicki wygłosi odczyt na temat: „Gruźlica i jej zwalczanie". Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

× Z ODCZYTU P. ZARZECKIEJ NA SATURNIE. W ubiegły wtorek doskonała prelegentka p. Sławińska-Zarzecka z Warszawy przyjechała na Saturn, gdzie w sali miejscowego klubu wygłosiła odczyt na temat: „Rola kobiety w Polsce i znaczenie rodziny w życiu społeczeństw". Treść odczytu, jak również osoba prelegentki ściągnęły liczną publiczność, która wypełniła salę po brzegi. Obrazowe przemówienie p. Zarzeckiej na temat zawsze aktualny, ujęte w formę miłej i zajmującej pogawędki, wywołało tak żywe zainteresowanie obecnych, że prelegentkę nagrodzono długotrwałemi oklaskami. Nie brakło i zgrzytów, w czasie przemówienia bowiem kilka arogancko zachowujących się na sali znanych komunistek, wśród których znajdowały się i żydówki, poczęło przeszkadzać, chcąc wywołać zamieszanie. Stanowisko jednak prelegentki, a przedewszystkiem zebranych kobiet, które prowokatorkom chciały wymierzyć doraźną karę, uspokoiło awanturniczki. Komunistki zostały wylegitymowane.

× EGZAMINY APLIKANTÓW ADWOKACKICH Warszawska Rada Adwokacka podała do wiadomości, że najbliższa sesja egzaminacyjna dla aplikantów, mających zamiar zdawać egzamin odwokacki, rozpoczyna się 26 lutego b. r.

Terminy egzaminów są następujące. Piśmienny 26 i 27 luty, ustny 4 i 5 marzec. Podania o dopuszczenie do egzaminów składać należy do 10 lutego b. r. Do egzaminu ci tylko aplikanci mogą przystąpić, którzy odbyli dwuletnią praktykę u adwokata, oraz otrzymali zezwolenie Rady na przystąpienie do egzaminu.

Kurator szkolny
W SOSNOWCU.

W ciągu ostatnich dwóch dni bawił w Sosnowcu kurator okręgu krakowskiego p. Nowicki, który miał wykłady na kursach pedagogicznych w gimnazjum im. Staszica.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Rady szkolnej miejskiej w Sosnowcu. W posiedzeniu tem wziął udział również p. kurator.

Omawiane były sprawy budżetowe, sprawa budowy szkoły na Pogoni. P. kurator interesował się specjalnie kwestją budowy tanich szkół.

Omawianą obszernie była sprawa oświaty pozaszkolnej.

× ZE ZWIĄZKU BIBLJOTEKARZY POLSKICH KOŁA ZAGŁĘBIA. W niedzielę, dn. 31 bm. o godz. 4 popoł. odbędzie się ogólne zebranie członków Koła Związku bibljotekowy polskich Zała Związku bibljotekarzy polskich Zagłębia, przy ul. Kołłątaja 23. Porządek dzienny: Odczytanie protokułu z ost. zebrania, Zwiedzenie bibljoteki Wiedza, Referat informacyjny kierownika bibljoteki, Referat o kategorji i klasyfikacji dziesiętnej. Wolne wnioski. Po zebraniu herbatka towarzyska w klubie pracowników samorządowych w Będzinie.

× ZABAWY KARNAWAŁOWE. Zrzeszenie urzędników okręgu Sądu okręgowego w Sosnowcu urządza w dniu 1 lutego rb. w sali „Arlekin" przy ul. Dęblińskiej zabawę taneczną. Początek o godz. 10 wiecz. Wstęp 5 zł. od osoby.

Zjednoczenie zawodowe „Praca Polska" obwodu Dąbrowskiego urządza w dniu 1 lutego rb. o godz. 9 wieczorem w sali „Ogniska" w Dąbrowie zabawę taneczną dla członków i zaproszonych gości. Wstęp dla panów 2 zł., dla pań 1.50.

W nadchodzącą sobotę T. G. „Sokół" i C. K. S. urządzają wspólną zabawę karnawałową w sali klubu na Saturnie. Wstęp dla członków tylko 1.50 zł.

W nadchodzący poniedziałek straż ogniowa w Czeladzi urządza drugą zabawę karnawałową, z której dochód przeznacza na spłatę zobowiązań. Zabawy strażackie mają już ustaloną opinję, zapewniającą im powodzenie.

Polski Związek zawodowy pracowników przemysłowych i handlowych oddział w Dąbrowie urządza dorocznym zwyczajem zabawę „kostjumowo-maskową" w salach Resursy dąbrowskiej w sobotę dnia 30 bm. Wstęp na zabawę za zaproszeniami. Czysty zysk przeznacza się na bezrobocych członków Związku. W razie nieotrzymania zaproszenia z przyczyn niezależnych od Komitetu należy się zwrócić do sekretarjatu Związku w godzinach wieczorowych od 19—21.

× ROZDZIAŁ MAJĄTKU DAWNYCH KOLEJOWYCH KAS CH. Min. komun. wniósł do Sejmu projekt ustawy o rozdziale i przeznaczeniu majątku, pozostałego po kolejowych Kasach Chorych, które zlikwidowane zostały w r. 1929, wobec przejęcia opieki lekarskiej nad funkcjonarjuszami kolejowemi i ich rodzinami przez władze kolejowe. Projekt ustawy przewiduje rozdział tych majątków między Kasy Chorych, które objęły częściowo zakres działania dawnych kas kolejowych, oraz przedsiębiorstwo „Polskie Koleje Państwowe".

× „DZIŚ KOCHAM TYLKO CIEBIE" W DĄBROWIE GÓRNICZEJ. W poniedziałek 1 lutego o godz. 20 wieczorem w sali kinoteatru „Kometa" odbędzie się przedstawienie rewji pt. „Dziś kocham tylko ciebie"... w 15 obrazach w wykonaniu artystów katawickich teatru polskiego z gościnnym występem znakomitej pieśniarki Andy Kitschman. Reżyseruje p. M. Domosławski.

× KRADZIEŻE. Z piwnicy Ireny Mikołajczyk, zamieszkałej w Sosnowcu (Rybna 16) skradziono kartofle, soki i grzyby, łącznej wartości kilkudziesięciu zł.

Z podwórza domu nr. 4 przy ul. Pawiej w Sosnowcu skradziono wietrzącą się poduszkę, wyniesioną przez zamieszkałą tamże Wiktorję Grudzień. Poszkodowana oblicza swą stratę na 50 zł.

POKWITOWANIE OFIAR
złożonych bezpośrednio w Administracji „Kurjera Zachodniego".

NA BEZROBOCZYCH PRZY T-WIE PAŃ ŚW. WINC. A PAULO: Franciszek Sadowski (za niedozwolone manipulacje z prądem elektrycznym) zł. 5 — (pięć).

Paradoksy doby współczesnej
Właściciele domów udają się do... opieki społecznej.

Znane są i to dość liczne wypadki zgłaszania się do magistratów, względnie wydziałów opieki społecznej właścicieli domów, z prośbą o... pomoc. Zjawisko to stwierdzono w różnych miejscowościach kraju, co jest wymownym dowodem nietylko ogólnego zubożenia i pauperyzacji, lecz przedewszystkiem wysoce anormalnych stosunków. Rzecz charakterystyczna, że kiedy wszystkie niemal sfery i warstwy społeczne korzystają i to niekiedy ze specjalnej opieki prawa, właściciele nieruchomości są pod tym względem mocno upośledzeni. Zaczęło się to z chwilą wybuchu wojny światowej, kiedy to płacenie czynszu mieszkaniowego zaczęto uważać za przeżytek, a w najlepszym razie za sprawę nieaktualną. Później przyszła ustawa o ochronie lokatorów. Zarządzenie to miało na celu zabezpieczenie tych, którzy poszli bronić kraju i miało obowiązywać czasowo, tymczasem zostało rozciągnięte na wszystkich lokatorów i obowiązuje, choć już w mniejszym nieco zakresie, do dnia dzisiejszego.

O ile jeszcze właściciele domów, posiadający lokale handlowe, względnie większe mieszkania, mogli sobie jakoś radzić, o tyle sytuacja właścicieli domów małych, posiadających lokatorów ze sfer robotniczych, stała się wręcz rozpaczliwa, gdyż „własność" ta nie tylko nie przynosi żadnych dochodów, lecz trzeba jeszcze do niej dokładać, a ponieważ właściciel nie ma na to środków, udaje się z koniecznością do... **opieki społecznej.** Niestety, z pomocy mogą korzystać tylko biedni i pozbawieni pracy, natomiast przepisy nie pozwalają na udzielanie pomocy właścicielom domów, chociaż niektórzy z nich znajdują się w daleko gorszych warunkach, niż uprawnieni do opieki.

Weźmy dla przykładu nasze Zagłębie, gdzie istnieją **tysiące domów stanowiących własność eksrobotników,** którzy kosztem niesłychanych wysiłków i oszczędności, lub za otrzymane odszkodowanie za nieszczęśliwy wypadek i utratę zdolności do pracy, wybudowali domek, głównie w tym celu, aby na starość mieć własny domek nad głową. W domkach tych, prócz mieszkania właściciela, jest jeszcze jeden, lub kilku lokatorów-robotników, zajmujących przeważnie lokale jednoizbowe. W większości wypadków, z chwilą wybuchu wojny lokatorzy przestali płacić, z tej prostej racji, że nie mieli pracy i zarobku. Następnie przyszła ustawa o ochronie lokatorów, później kryzys i bezrobocie i w rezultacie taki niby właściciel nietylko nie miał żadnego dochodu ze swej własności, lecz **musi do niej ustawicznie dopłacać na konserwację budynku i na pokrycie podatków państwowych i komunalnych.**

Wytworzyły się więc paradoksalne stosunki, bowiem lokator bezroboczy siłą rzeczy nie płaci czynszu mieszkaniowego, natomiast właściciel **domu,** choć nie ma z niego żadnego dochodu, musi z tytułu prawa własności ponosić wszelkie ciężary i świadczenia, a ponieważ został bez środków do życia, udaje się o pomoc do Magistratu, gdzie dowiaduje się, że jako właściciel domu w żadnym razie zasiłku otrzymać nie może. Nic dziwnego, że w tych warunkach niektórzy z nich **chcą oddać bezinteresownie miastu swe nieruchomości,** jak również zdarzają się wypadki, że ludzie ci w przystępie rozpaczy, pozbawiają się życia.

W sprawie tej podejmowane były u władz różne starania i zabiegi w kierunku usunięcia niesprawiedliwości i krzywdy, lecz bezskutecznie, a obecnie, wobec zapowiedzi ministra skarbu o zamierzonem wprowadzeniu szeregu nowych podatków, kwestja ulżenia doli wymienionych właścicieli jest, zdaje się, beznadziejna, trudno się przeto dziwić, że zamiera ruch budowlany i że ludzie nie chcą budować domów, z których poza tytułem prawa własności, oraz dalszych wydatków i nieprzyjemności, nie mają żadnych korzyści realnych. W rezultacie pieniądz chowa się coraz głębiej i zamiast być w obiegu, spoczywa bezużytecznie w ukryciu, powodując coraz większą ciasnotę na rynku finansowym.

Rada komisaryczna w Będzinie
podwyższa podatki.

W ubiegłą więc środę władze komisaryczne Będzina dopięły swego, a to dzięki pomyślnym okolicznościom, gdyż na posiedzenie rady komisarycznej przybył potrzebny komplet radnych, a że w dodatku ani światło nie zgasło, ani radny Kisyński nie wypłoszył rady komisarycznej urojonemi zaburzeniami w Dąbrowie, w rezultacie projekt władz komisarycznych, w sprawie podwyższenia dodatku do państwowego podatku od nieruchomości, został przeforsowany.

Nad oświadczeniem radnego Szwajcera, o czem przed kilku dniami pisaliśmi, władze komisaryczne przeszły do porządku, jednakże nad projektem podwyższenia dodatku rozwinęła się długa i chwilami bardzo gorąca dyskusja. Radny Kisyński **kategorycznie oświadczył się za koniecznością podwyższenia dodatku i w rezultacie wniosek, w sprawie podwyższenia dodatku, w wysokości 50 proc. podatku państwowego, został uchwalony,** Radni żydzi głosowali przeciw, przyczem radny Rechnic zgłosił **votum separatum,** zaznaczając, iż w sprawie tej rada komisaryczna powzięła **już** prawomocną uchwałę, ustalającą dodatek, w wysokości 25 proc. a pozatem województwo wstawiło do budżetu miasta nowy podatek na zatrudnienie bezrobocych, który mają płacić osoby i przedsiębiorstwa, otrzymujące korzyści z wodociągu miejskiego. W tych warunkach radny Rechnic uważa podwyższenie dodatku za krzywdzące i jest przeciwny nakładaniu w dzisiejszych czasach nowych ciężarów na ludność miasta.

Widocznie władze komisaryczne przyszły do przekonania, że jeżeli nie można uzyskać innych dodatnich wyników swej gospodarki, niechże chociaż pozostanie pamiątka, bodaj w postaci podwyższonych podatków. W różny sposób dochodzą ludzie do sławy i zaszczytów.

W pościgu za złodziejami
zginął 18-letni chłopiec.

Dnia 27 stycznia r.b. o godz. 6 wieczorem we wsi Jaworznik gminy Żarki, u mieszkanki tejże wsi Anny Kaptacz, nieznani dwaj sprawcy dokonali kradzieży dwóch gęsi.

Zauważywszy to w porę domownicy wszczęli za uciekającym krzyk. Jednocześnie z mieszkania poszkodowanej wybiegł jej 18-letni syn Stanisław Kaptacz, który zauważył dwóch osobników uciekających z gęsiami. Począł ich ścigać, krzycząc „puść gęsi".

W pewnym momencie z uciekających jeden zatrzymał się i nagle zaświecił latarką elektryczną w oczy goniącemu, a drugi strzelił z rewolweru do Kaptacza, kładąc go trupem na miejscu.

Policja, która prowadzi dochodzenie, ma uciążliwe zadanie, gdyż rysopisu złodziejaszków-zabójców nikt z domowników **ustalić nie może.**

Z życia strażactwa
REJONU GRODZIEC.

W dniu 24 bm. o godz. 14 w Grodźcu odbyło się uroczyste otwarcie kursu pożarnego I stopnia dla członków straży „Solvay". Grodziec wieś i T-wa Grodzieckiego, zorganizowanego staraniem oficerów straży rejonu grodzieckiego. Wykłady na tym kursie odbywać się będą w każdą niedzielę po 3—4 godziny i zostaną zakończone 19 czerwca r., poczem w dniach 26 i 29 czerwca rb. w myśl regulaminu odbędzie się egzamin przed komisją egzaminacyjną.

Do zebranych uczestników kursu w ilości 56 strażaków, otwierając kurs przemówił naczelnik rejonu p. H. Lange, zachęcając obecnych do pracy, poczem instruktor pożarnictwa okręgu będzińskiego p. L. Jaroszewski, witając uczestników w imieniu władz strażackich, omówił przyczyny wprowadzenia nowej instrukcji o organizacji wyszkolenia i korzyści wypływające z prowadzenia wyszkolenia, a następnie życzył obecnym pomyślnej pracy ku dalszemu rozwojowi.

Na zakończenie inspektor O. P. G. p. J. Dzioboń wygłosił referat z obrony przeciwgazowej, omawiając szczegółowo zadania straży pożarnych na wypadek wojny gazowej.

Nadmienić należy, że program wyszkolenia według nowej instrukcji ujmuje w dużym zakresie wyszkolenie strażactwa w obronie przeciwgazowej.

Sprytny oszust
NACIĄGA NAIWNYCH WIEŚNIAKÓW.

Jak już niejednokrotnie donosiliśmy, w Zagłębiu grasuje sprytny oszust, który naciąga naiwnych wieśniaków, przyjeżdżających z sianem lub koniczyną. Ustaliwszy zazwyczaj cenę, osobnik ów każe jechać wieśniakowi pod wskazany adres i złożyć tam siano, sam zaś inkasuje pieniądze, poczem ulatnia się bez śladu.

Onegdaj oszust ów, poszukiwany przez miejscową policję, postanowił popróbować szczęścia w Mysłowicach. Chodząc po rynku, natknął się na Wincentego Oleksę ze wsi Tuczaj, powiatu Wadowickiego, który przywiózł do Mysłowic na sprzedaż wóz siana i koniczyny. Po krótkiej rozmowie oszust kazał jechać wieśniakowi do Modrzejowa, gdzie sprzedał siano niejakiemu Bajtnerowi, koniczynę zaś Sztajnkelerowi. Gdy Oleksa nie mógł doczekać się powrotu nieznajomego, sam zwrócił się do Bajtnera i Sztajnkelera o wypłacenie mu pieniędzy za sprzedane siano i koniczynę. Wówczas to dowiedział się, że pieniądze pobrał już nieznajomy.

Oszukany wieśniak udał się na posterunek policji w Dębowej Górze, gdzie opowiedział o oszustwie, szacując swą stratę na 120 zł.

Rozmaryn i Wołek
SKAZANIE KOMUNISTY.

W kwietniu ub. r. posterunkowy PP., przechodząc koło godz. 10 wieczorem ul. Piaskową w Zawierciu zatrzymał 15-letniego Mieczysława Wołka (Ptasia 6), który przybijał do płotu odezwy komunistyczne. Takich samych odezw leżało kilka na ulicy. Badany Wołek oświadczył, że odezwy otrzymał od nieznajomego żydka, który obiecał mu za rozrzucenie ich 5 zł. Odezw nie czytał, gdyż było ciemno.

W czasie zarządzonej konfrontacji z kilkoma osobnikami podejrzanymi o działalność antypaństwową, Wołek rozpoznał w 23-letnim Benjaminie Rozmarynie (Przechodnia 10), tego, który wręczył mu odezwy. Rozmaryn od dłuższego czasu znany jest policji, jako podejrzany o działalność antypaństwową. Według poufnych wiadomości zebranych o Rozmarynie, pełnił on funkcje dzielnicowego w Z. K. M.

Obecnie Rozmaryn odpowiadał przed Sądem okręgowym za należenie do nielegalnego związku, który działał na szkodę państwa. Sąd skazał Rozmaryna na 3 lata więzienia, zamieniającego dom poprawy, z pozbawieniem praw.

TRUDNA SPRAWA.

— Jak tam z pańską najnowszą powieścią? — pyta literata kolega.

— Trudna sprawa: tak się zakochałem w mym bohaterze, że nie mogę się zdecydować, aby go ożenić.

Wyjaśnienia prawne

W jakich wypadkach i na jaki termin może sąd udzielić odroczenia wykonania kary?

Wykonanie kary może być zawieszone lub odroczone. Różnica polega na tem, iż zawieszenie orzeczone być musi w samym wyroku skazującym, odroczenie zaś może być w stosunku do wyroku prawomocnego wyjednane w drodze specjalnego podania. Wykonanie kary pozbawienia wolności w wypadku choroby umysłowej lub ciężkiej choroby fizycznej skazanego pozostającego na wolności, odracza się do czasu wyzdrowienia. Za chorobę ciężką uznać również należy taki stan fizyczny skazanego, przy którym umieszczenie go w więzieniu lub areszcie może bezpośrednio zagrażać jego życiu albo nie daloby się pogodzić z istniejącemi w więzieniu lub areszcie urządzeniami. Znane są np. w praktyce sądowej wypadki odroczenia wykonania kary, gdy skazany cierpi na chorobę płucną, wymagającą leczenia klimatycznego.

Sąd może odroczyć wykonanie kary na czas 1 roku, jeżeli natychmiastowe wykonanie tej kary pociągnęłoby dla skazanego lub jego rodziny skutki zbyt ciężkie. Odroczenie wykonania kary można uzależnić od zobowiązania się skazanego do pobytu w oznaczonej miejscowości, a także do złożenia kaucji lub poręczenia.

Jeżeli chodzi o kompetencję organów udzielających odroczenie wykonania kary, to sąd grodzki, względnie prokurator okręgowy, mogą udzielić odroczenia na czas do 3 miesięcy. Minister sprawiedliwości władny jest udzielić odroczenia na czas do jednego roku.

Kronika Zawiercia.

× **NOWE CENY NA WĘDLINY I TŁUSZCZE.** Z dniem 27 stycznia rb. na terenie Zawiercia obowiązują ustalone przez komisję cennikową na wędliny i tłuszcze wieprzowe następujące ceny: słonina świeża za 1 kg. 1.75 zł., sadło niesolone 1.90, smalec topiony czysto wieprzowy 2.20, szynka 4.00, polędwica wędzona 4.05, boczek surowy wędzony 2.10, gotowany 2.20, serdelki, parówki i mortadela 2.70, schab 1.65, wieprzowina z bilem 1.20, kiełbasa krakowska 2.50, serdelowa 1.85, krajana sucha 4.45, zwyczajna 1.85, kiszka pasztetowa 2.00, salceson włoski 2.00, kości 0.20.

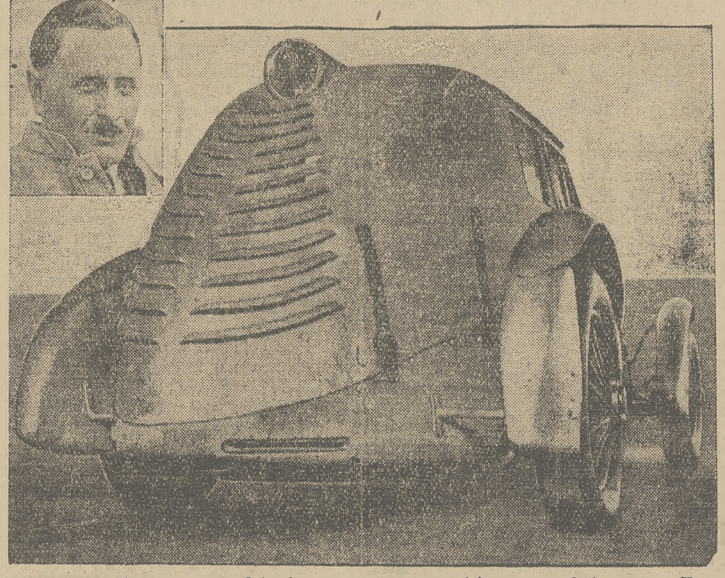
× **WOJOWNICZY SĄSIAD.** Kurzak Marja (Hoża 21) zameldowała w komisarjacie policji, iż niejaki Gajos Stanisław, zamieszkały w tymże domu potłukł jej onegdaj okna, poczem wpadł do jej mieszkania i porozbijał doszczętnie sprzęty znajdujące się w mieszkaniu. Wojowniczym sąsiadem zajęła się policja.

Kronika Olkuska.

× **OBRONA GAZOWA.** Staraniem Zw. oficerów rezerwy koła Olkusz, odbędzie się w dniu 2 lutego o godz. 5 popol. w szkole powszechnej nr. 1 odczyt majora Michockiego (11 pp.) pt. „Zagadnienie obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej ludności cywilnej". Wejście bezpłatne. Aktualne to zagadnienie traktujące o istocie nowoczesnej walki i stosunku jej do ludności cywilnej, niewątpliwie zainteresuje szerszy ogół mieszkańców naszego miasta.

× **MĄKA DLA BEZROBOCZYCH.** Powiatowy komitet do spraw bezrobocia w Olkuszu otrzymał od naczelnego komitetu do podziału na powiat 25 ton mąki żytniej 72-procentowej na około 3 tys. rodzin bezrobotnych, nie posiadających żadnego majątku. Mąka wydawana będzie w normach: 14 kg. dla I kategorji bezrobotnych, 10 kg. dla II kat., 6 kg. dla III kat. i 4 kg. dla IV kategorji.

× **SYMULOWANY NAPAD.** Bezrobotny Adam Kaszuba z Ryczówka, gm. Ogrodzieniec zameldował na posterunku PP. w Kluczach o dokonaym na niego onegdaj w lesie pod Kluczami napadzie i zrabowaniu przez dwóch zamaskowanych i uzbrojonych osobników 34 zł. Po udowodnieniu meldującemu, że napad symulował, Kaszuba ze skruchą przyznał się do winy, wyjaśniając krok ten biedą. Przynajmniej — powiada — wierzyciele nie upominaliby się o oddanie im teraz długu. Policja zrobiła protokół o fałszywe zameldowanie i wprowadzenie jej w błąd.



W Anglji skonstruowano przedstawione wyżej auto wyścigowe, na którem inż. Kaye Don spodziewa się osiągnąć ...owy rekord szybkości.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Pocztowa Kasa Oszczędności w r. 1931.

W dniu 27 stycznia r. b. odbyła się w P. K. O. konferencja prasowa, na której p. prezes dr. Henryk Gruber poinformował przedstawicieli prasy o działalności tej instytucji w roku ubiegłym. P. prezes stwierdził, że Pocztowa Kasa Oszczędności zamyka rok 1931 znacznym rozwojem wszystkich działów swej pracy. Fakt ten zasługuje na tem większą uwagę, że rok sprawozdawczy był okresem ciężkich zaburzeń finansowo-walutowych w szeregu krajów. Kapitały oszczędnościowe w P. K. O., pochodzące od najszerszych warstw naszego społeczeństwa wzrosły w r. 1931 o dalszych 80.9 milj. zł., czyli przyrost jest większy niż w roku 1930. Ogólny stan wkładów oszczędnościowych (zwykłych, premjowanych, w złotych w złocie i emigracyjnych) osiągnął w dniu 31.XII.1931 r. kwotę 332,2 milj. zł., łącznie zaś z wkładami czekowemi olbrzymią sumę ponad 500 milj. zł. Najsilniejsze tempo wzrostu wykazały początkowe i końcowe miesiące roku sprawozdawczego, dawały one przeciętnie po ca. 10 miljonów zł. miesięcznego przyrostu wkładów. Środkowe miesiące roku sprawozdawczego wykazują słabsze tempo przyrostu, a lipiec nawet ubytek wkładów. Okres ten jednak był dla P. K. O. doskonałym egzaminem płynności i sprawności, którą instytucja w pełni wykazała, dzięki czemu nietylko z powrotem odzyskała całą wypłaconą sumę, lecz w końcowych miesiącach roku sprawozdawczego zwiększyła znacznie przyrost zarówno kwoty, jak i liczby osób oszczędzających. W ciągu roku sprawozdawczego wydała P. K. O. 238 tys. nowych książeczek.

Obrót czekowy P. K. O. wykazuje w r. 1931 znaczny wzrost w stosunku do ogólnego obrotu czekowego instytucji. Ogólny obrót czekowy instytucji wyraża się w r. 1931 olbrzymią cyfrą 22,6 miljardów zł., w czem obrót bezgotówkowy stanowił 14,6 miljardów zł. Liczba uczestników obrotu czekowego, mimo intesywnej likwidacji kont nieczynnych (zamknięto kont takich w ciągu r. 1931-11.000), utrzymała się na poziomie roku ubiegłego i wynosiła 64.828 kont.

Pośrednia działalność kredytowa P. K. O. znajduje wyraz w zakupie przez instytucję papierów kredytu długoterminowego, by tą drogą zasilić życie gospodarcze i to najważniejsze jego dziedziny — płynnemi kapitałami. Ta dziedzina działalności P. K. O. wykazuje również w roku 1931 dalszy znaczny wzrost. Tak więc pozycja kredytów pośrednich P. K. O., która jest równoznaczna z kwotą zakupionych przez instytucję papierów wartościowych, wynosiła na koniec 1931 r. — 360,6 milj. zł., wzrosła więc o dalszych 47,5 milj. zł. Kwota 360 milj. zł. papierów długoterminowych, znajdujących się w portfelu P. K. O. w dniu 31-XII-1931 r. świadczy ponadto, iż P. K. O. stała się w ostatnich latach najpoważniejszym odbiorcą papierów długoterminowych emitowanych na rynku wewnętrznym, a tem samem przyczynia się wydatnie do odbudowy kredytu długoterminowego w Polsce. Do zakresu działalności kredytowej bezpośredniej P. K. O. wchodzą — pożyczki lombardowe pod zastaw papierów wartościowych, skup weksli z żyrem tylko 6 najpoważniejszych banków w Polsce oraz kredyty wekslowe (będące w likwidacji). Łączny stan tych interesów P. K. O. stoi na poziomie roku 1930 i wynosił na ultimo 1931 r. ogółem 19.5 milj zł.

Przezorna i przewidująca polityka P. K. O. przejawia się w utrzymywaniu wysokiego pogotowia kasowego, które na dzień 31-XII-1931 r. wynosiło przeszło 164 milj. zł. Działalność swą w r. 1931 zamyka instytucja czystym zyskiem w kwocie 6.992.587.87 złotych. Osiągnięcie tak pomyślnego wyniku gospodarczego przez instytucje, która zmuszona jest do załatwiania ogromnej ilości drobnych, a więc mało rentownych operacyj, jest dużym sukcesem.

Ruch statków w Gdyni i w Gdańsku według bander.

Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, wśród ogólnej liczby 3.144 statków, które zawinęły do portu gdyńskiego w ciągu ub. r. pierwsze miejsce zajmuje bandera szwedzka; pod tą banderą przybyły do portu 1.052 statki. Na drugiem miejscu znajduje się bandera niemiecka — 631 statków, na czwartem zaś bandera polska — 333 statków.

Pod banderą duńską zawinęło do portu gdyńskiego 281 statków, pod norweską — 228, pod łotewską — 151, pod estońską — 117, pod angielską — 94, pod finlandzką — 83, pod banderą Stanów Zjednoczonych — 39, pod litewską — 26, pod gdańską — 25, pod francuską — 23, pod holenderską 12, pod grecką — 8, wreszcie pod banderami innych państw — 19 statków.

W porcie gdańskim z pośród ogólnej liczby 5.939 statków, największą ich liczba, mianowicie 1.668, zawinęła do portu pod banderą niemiecką. Na drugiem miejscu znajduje się bandera szwedzka 1.442 statki, na trzeciem bandera duńska — 1.061 statków. Pod banderą norweską zawinęło do Gdańska 310 statków, pod łotewską 292, pod polską 206, pod estońską 203, pod angielską 136, pod finlandzką 120, pod francuską 119, pod holenderską 114, pod gdańską 102, pod grecką 60, pod litewską 38, pod banderą Stanów Zjednoczonych tylko 2 statki, wreszcie pod banderami innych państw — 86 statków.

Kronika gospodarcza

10.962.000 ZŁ. NA ZASIŁKI DLA BEZROBOCZYCH ROBOTNIKÓW W LUTYM. W dn. 27 b.m. odbyło się pod przewodnictwem wicemin. Szubartowicza posiedzenie zarządu głównego Funduszu Bezrobocia, na którem przyjęto preliminarz budżetowy F. B. na miesiąc luty. Preliminarz ten przewiduje m. in. sumę 10.962.000 zł. na zasiłki dla bezrobocznych robotników. Przewiduje się, że liczba bezrobocznych robotników, uprawnionych do korzystania z tych zasiłków, wyniesie około 130.000 osób.

WYWŁASZCZANIE GRUNTÓW POD BUDOWĘ MAGISTRALI WĘGLOWEJ. W ciągu grudnia r. ub. francusko-polskie towarzystwo kolejowe, prowadzące budowę wielkiej magistrali węglowej Górny Śląsk — Gdynia, wypłaciło z tytułu odszkodowań za zajęte pod budowę kolei grunta sumę 202.277 zł. Łącznie z kwotami wypłaconemi uprzednio wydatkowano już na ten cel 1.268.337 zł., co stanowi około 17 proc. całkowitego kosztu wywłaszczenia gruntów pod budowę magistrali.

PROTESTY WEKSLI W ROKU UBIEGŁYM. Według danych G.U.S. zaprotestowano w Polsce w grudniu r. ub. 426,9 tys. sztuk weksli na sumę 104.9 milj. zł. wobec 398,9 tys. sztuk wart. 109,1 milj. zł. w listopadzie ub. r., a 453,3 tys. sztuk na sumę 118.3 milj. zł. w grudniu 1930 r. W całym roku 1931 zaprotestowano weksli na ogólną sumę 1.328.000.000 zł., wobec 1.366.388.000 zł., w roku 1930

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 28.1.

AKCJE: Bank Polski 101.00. Lilpop 13.00.

PAPIERY PAŃSTWOWE: 3 proc. poż. budowlana 32.25—31.75—32.25. 4 proc. poż. inwest. 83.00. 5 proc. poż. konwers. 40.00. 6 proc. poż. dolarowa 36.50. 7 proc. poż. stabilizacyjna 55.00—56.25—54.50.

DEWIZY: Gdańsk 173.83, Holandja 359.55, Londyn 30.95, Nowy Jork kabel 8.923, Paryż 35.13, Praga 26.42, Szwajcarja 174.19, Dolar pryw. 8.89.75.

Odpowiedzi Redakcji.

Akacja: Ten śniony przez Panią wojaż do Warszawy — jak zdołaliśmy wyrozumieć — ma sens ten, że nie warto marzyć o zabawie w Warszawie, kiedy i w Zagłębiu nie brak tańcówek i dansingów. Przyznajemy Pani zupełną słuszność, ale o tem odkryciu Ameryki nie warto pisać aż tyle, a treść, w tych klamrach sensu ujęta, nie jest zgoła motywem literackim. Przepraszamy najmocniej ,ale nie wydrukujemy.

Czy wiecie, że...

— Doświadczenia poczynione przez urząd sanitarny w Stanach Zjednoczonych wykazały, że komary mogą być przeniesione na skrzydłach aeroplanów na dystans nawet 1500 mil ang., co wskazuje na możliwość przeniesienia zarazków różnych chorób, np. żółtej febry, malarji z jednego kraju do drugiego.

— Najmniejszą śmiertelność wśród dzieci wykazują Australja i Nowa Zelandja, gdzie w r. 1930 wynosiła ona 51 na tysiąc w Australji i 33 na tysiąc w N. Zelandji dla dzieci, liczących poniżej 1 roku życia.

— W Towarz. Medycznem w Paryżu dr G. Rosental przedłożył projekt zaopatrywania wielkich miast w świeże, nieskażone powietrze, co jest, zdaniem jego, równie niezbędne dla zdrowia mieszkańców, jak zaopatrywanie miast w czystą, filtrowaną wodę.

— Profesor Stetson, dyrektor obserwatorjum astronomicznego w Ohio (U.S.A.) stwierdził zależność dobrego odbioru aparatów radjowych od pojawiania się i znikania t. zw. plam na słońcu, przyczem im plamy te są mniejsze, tem odbiór jest lepszy, im większe — tem gorszy.

SZKOCKA HISTORYJKA.

— Dlaczego Angus tak się kłócił z narzeczoną?

— Drobnostka: przypomniał sobie, że zbliżają się jej urodziny, więc pokłócił się żeby jej nie sprawiać prezentu.



BARNEY BERLINGER
znakomity sportowiec amerykański, mistrz w zawodach lekkoatletycznych.

Z całej Polski.

ZGON DWÓCH WYBITNYCH WETERANÓW.

We wtorek zmarł w Warszawie, przeżywszy lat 83, ś. p. Juljan Adolf Święcicki, poeta historyk literatury i publicysta, prezes Stowarzyszenia weteranów powstania z r. 1863. Urodzony w roku 1848 w Kozienicach, po skończeniu szkoły Głównej osiadł w Warszawie i był jedną z najczcigodniejszych postaci dzisiejszej stolicy; do ostatnich chwil życia niezwykle czynny społecznie w licznych Stowarzyszeniach. Z licznych dzieł jego znaczną popularność zdobyła „Historja literatury powszechnej".

Również w Warszawie, w tamtejszem schronisku dla weteranów z r. 1863, zmarł onegdaj jeden z wybitnych uczestników powstania ś. p. Robert Łaszewski. Jeszcze w przededniu śmierci brał udział w obchodzie rocznicy powstania i był na uroczystym przedstawieniu w Teatrze Polskim. Ś. p. Łaszewski brał udział w powstaniu r. 1863, jako 16-letni chłopiec i należał do partji Orłowskiego. Biorąc udział w kilku bitwach odniósł w nich rany, a następnie przewieziony został na Sybir, gdzie zmuszony był służyć przez lat 14 w t. zw. „karnych rotach".

WYGRANY PROCES TYSZKIEWICZÓW.

Sąd Najwyższy wydał onegdaj wyrok ostateczny w sprawie olbrzymich dóbr, które należały ongiś do generała Tadeusza Tyszkiewicza i zostały przez rząd rosyjski skonfiskowane za udział w powstaniu 1831 r. Pretensje spadkobierców przeciwko skarbowi państwa, władającemu obecnie temi majątkami, popierało trzech adwokatów warszawskich. Sąd Najwyższy oddalił kasację prokuratorji generalnej i zasądził majątki na rzecz spadkobierców gen. Tyszkiewicza. Obszar tych majątków, obejmujących puszczę Świsłocką, wynosi przeszło 22 tysiące hektarów.

STATYSTYKA WYPADKÓW KOLEJOWYCH.

Dopiero teraz w Ministerstwie komunikacji opracowano statystykę wypadków kolejowych za rok 1930. Ze statystyki tej wynika, że w roku tym było wypadków, związanym z ruchem kolei, 364. We wszystkich tych wypadkach ludzie znaleźli śmierć. Wśród osób, które zginęły, było zaledwie 27 podróżnych, 92 pracowników kolejowych i aż 245 osób postronnych. Największa ilość wypadków, bo 157, była z powodu przechodzenia przez tor poza przejazdem. Pozatem statystyka notuje 211 wypadków samobójstw, w tem 4 z pośród podróżnych, 6 pracowników kolejowych, a 210 osób postronnych. W celu zmniejszenia wypadków, Ministerstwo komunikacji wydało ostatnio bardzo surowe przepisy.

PRZYGOTOWANIA DO WŁASNEGO POGRZEBU.

Do jednej z warszawskich fabryk płyt gramofonowych zgłosił się w tych dniach ziemianin z Kieleckiego z oryginalnem zapotrzebowaniem. Pan ten omówił nagranie płyty monologiem własnym, za co po dłuższych targach zapłacił 500 złotych, gotówką. Po uiszczeniu należności klient przeszedł do kamery nagrywań płyt i wygłosił... mowę pogrzebową na własnym pogrzebie (?), w której serdecznie dziękuje wszystkim tym, którzy go odprowadzili do grobu i prosi o pamięć po śmierci... Oryginalny jegomość zamieścił podobno w testamencie klauzulę, że płyta ta ma być puszczona w ruch w czasie jego pogrzebu.... w terminie którego narazie nic może ustalić.



WOJSKO HISZPAŃSKIE W MARSZU do Manreza celem stłumienia tamtejszego ogniska ruchu rewolucyjnego.

„Mężusiu, weź walizki..."

Przygoda „małżeńska" młodego kupca.

Znanemu kupcowi londyńskiemu Robertowi Thonowi zdarzyła się ostatnio przygoda, którą zapamięta przez całe swe życie, ponieważ na pamiątkę pozostała mu... żona. Pewnego dnia minister Robert Thon, otrzymał od swego przedstawiciela handlowego w Brazylji, depeszę, aby odrazu przyjechał do Rio de Janeiro, ponieważ akcje jego firmy zaczynają gwałtownie spadać i tylko on sam będzie mógł powstrzymać swój interes od ruiny. Po przeczytaniu tej niezbyt miłej depeszy, pan Thon złapał walizkę i pierwszym pociągiem wyjechał z Londynu do najbliższego portu.

Podczas jazdy pociągiem, do przedziału jego wsiadła jakaś piękna dziewczyna. Mimo zmartwienia pan Thon, pozostał dżentelmanem i po chwili nawiązał z młodą kobietą — rozmowę. Na godzinę przed przybyciem pociągu do portu, młoda kobieta naiwnie zadała kupcowi następujące pytanie — czy pan wie, że ja jestem pańską żoną. To trochę nieprawdopodobne, śmiejąc się, odpowiedział kupiec.

— Napewno tak, filuternie odpowiedziała Mary Caront (tak się przedstawiła). Po kilku minutach pociąg przybył do portu. Ponieważ okręt, który odpływał do Brazylji odchodził za pół godziny, Robert chciał się pożegnać ze swą miłą towarzyszką podróży. Lecz ta, nagle przechodząc na poufały ton, głośno powiedziała mężusiu, weź moje walizki.

— Pani oszalała, odpowiedział Robert. Zaraz zawiadomię o tym szantażu policję.

Ależ, bardzo proszę. Na tem tylko pan straci.

Zniecierpliwiony kupiec, zaczął krzyczeć i wokół kłócącej się pary zaczęli zbierać się ludzie. Wtem Mary, cicho zaczęła mówić do swego pseudo-męża.

— Proszę pana za 20 minut, odchodzi okręt, jeśli pan nim nie odpłynie zostanie pan zupełnie zrujnowany. Podsłuchałam rozmowę pana z jego przyjacielem w cukierni, jaką pan miał przed pańskim odjazdem w Londynie. Jestem bez pracy, a w Brazylji mam bogatych krewnych, którzy kazali mi do siebie przyjechać; lecz nie miałam za co kupić biletu, dlatego też zwróciłam się w taki sposób do pana. Musi pan mnie wziąć z sobą do Brazylji, ponieważ bez opieki mnie nie wypuszczą, a jeśli pan mnie nie wysłucha, zrobię awanturę, wezmą nas do komisarjatu, gdzie nas przytrzymają aż do wyświetlenia tej sprawy. Więc lepiej niech pan mnie weźmie do Brazylji tam nie będę pana więcej nachodziła.

Kupiecki zmysł Roberta, zwyciężył i Mary pojechała z nim do Brazylji. Po miesiącu interesy jego poprawiły się i Robert wrócił do stolicy mglistego Albionu, ze swoją młodą małżonką, Mary Carnot z którą wziął ślub w Rio de Janeiro.

Rzeczy ciekawe.

WIELKOLUDY I KRASNOLUDKI.

Jeżeli zestawimy obok siebie największych i najmniejszych ludzi, jacy w ostatnich czasach pojawili się na kuli ziemskiej, spostrzeżemy zdumiewającą różnicę w wymiarach tych karłów i olbrzymów.

Gwardja króla pruskiego Fryderyka II szczyciła się posiadaniem olbrzyma mierzącego 253 cm., Anglik O'Brin, który fajkę swą zapalał o latarnie uliczne miał 268 cm., a największym naukowo stwierdzonym olbrzymem był obywatel austrjacki Fr. Winkelmeier, który był 278 cm. wysoki. Z pomiędzy karłów zasługuje na uwagę chłop holenderski, którego odkrył znany przyrodnik Linne, a który mierzył tylko 69 cm. Karzeł Jeffery Hudson za młodych lat był tylko 45 cm. wysoki i został podczas bankietu księżnej Buckingham podany królowej francuskiej Marji w pasztecie.

TEATRY WĘDROWNE WE FRANCJI.

Teatr wędrowny odgrywa sporą rolę dziś jeszcze w życiu prowincji francuskiej. Teatrów takich istnieje blisko 150 — cyfra pokaźna. Teatry wędrowne posiadają przenośne dekoracje, cały aparat oświetleniowy, wożą ze sobą wszystko, co stanowi komplet utensyljów teatralnych. Trupy aktorskie tych teatrów składają się z kilkudziesięciu osób, z aktorów doświadczonych i wytrawnych, nierzadko z wedet stołecznych. Repertuar teatrów wędrownych składał się przeważnie z komedjowych utworów de Flers'a, Caillavet'a, Brieux... Ale, jak stwierdza p. Devigne, dyrektor teatru obsługującego podmiejskie osady Paryża, gusty publiczności obniżyły się ostatnio tak dalece, iż uznanie i aplauz zyskują tylko sztuki ożywione wulgarnym komizmem, skecze z życia koszarowego, detektywne „bomby".

Z ruchu wydawniczego.

Janusz Milski: Na odcinku, trzyaktowa opowieść dramatyczna z 1920 r. Stron 158. Cena zł. 5.

Dramat o niepoślednich walorach artystycznych, będący ilustracją przeżyć żołnierza polskiego na froncie polsko-rosyjskim w 1920 r. W szeregu scen pełnych ekspresji, ożywia autor tak niedawną jeszcze przeszłość i skupiając uwagę widza na głównej postaci obrazuje bohaterstwo i ciężkie niejednokrotnie próby moralne z których żołnierz nasz zawsze umiał wyjść zwycięsko. Dzięki żywej w żołnierskiem tempie utrzymanej akcji, nadto wysokiemu poziomowi moralnemu i wartościom pedagogicznym posiada sztuka wiele danych, by wejść na stałe do repertuaru teatrów naszych, a także scen amatorskich, szczególnie żołnierskich.

JOSEPH GOLLOMB. Przedruk wzbroniony.

KLINIKA LEKARZY CZARODZIEJÓW

(THE SUBTLE TRAIL).

Przekład autoryzowany z angielskiego.

17

Wygłosił to objaśnienie tonem człowieka, który chce zahipnotyzować słowami. Dwaj służący spojrzeli z przestrachem na Gail, której twarz, włącznie do warg, stała się blada jak płótno, a czoło okryło się kroplami potu. Oddychała przytem tak szybko, jakby jej zaczynało brakować powietrza. Gail podszedł bliżej.

— Camberwell wykazał w swojem dziele p. t. „Chorobliwe objawy i uleganie przymusom", że klaustrofobja należy do kategorji najpotężniejszych strachów, jakie mogą owładnąć ludzką wyobraźnią. W człowieku typu ojca pani jest ona silniejszą nawet od strachu śmierci... Jak większość manji, które unieszczęśliwiają ludzi, klaustrofobja przybiera pozory wprowadzające w błąd nawet samego chorego. Świat był zdania, że ojciec pani przepadał za szeroką przestrzenią z racji swojej nadzwyczajnej żywotności. On zresztą myślał tak samo. W ten sposób tłumaczono sobie jego pasję do ogromnych pokoi i rozległych widoków. On sam wierzył, że buduje swój drapacz nieba dlatego, że to dobry interes. Rozległość tej rezydencji miała także ten charakter. Ale morderca dobrze się orjentował, o co chodziło i wiedział, że ojciec pani będzie wolał się zabić niż dać się zamknąć w ciasnej celi.

Gail przesunęła ręką po czole i zwilżyła wargi.

— Jerry, Jur, zostawcie nas samych.

Bracia wyszli z pokoju wymieniając niespokojne spojrzenia.

Gail poczekała chwilę poczem zwróciła się do Galta.

— Dlaczego pan interesuje się moim ojcem?

— Nie interesuje się ojcem pani, tylko jego zabójcą.

— Czy pan działa w porozumieniu z policją?

— Nie.

— Ale pan chce, żeby sprawiedliwości stało się zadość?

— To mnie nie obchodzi.

— Więc co pana obchodzi?

— Psychologja ludzka.

— Czy pan jest uczonym?

— Może mnie pani nazywać, jak się pani podoba.

Gail popatrzyła na niego i zrozumiała częściowo, dlaczego miała wrażenie, że jest pod mikroskopem. Ponieważ było to poprostu wrażenie miażdżące, spróbowała odwrócić jego uwagę do siebie i zwrócić ją na coś innego.

— W wypadku mego ojca, nie wierzy pan w zeznania naocznych świadków? — zapyta.

— Technicznie było to samobójstwo. Technicznie biorąc, człowiek chory na serce, umarłby faktycznie na serce, nawet gdyby go kto specjalnie podniecił, żeby wywołać atak.

Osunęła się na krzesło i wskazała mu słabym ruchem drugie. Nie posłuchał.

— Nie sądzę, żeby istniał ktoś, ktoby pragnął śmierci ojca — rzekła. — I finansowo, ja tylko na tem korzystam... Któż więc?

Nie pozwolił jej dokończyć.

— Kanibale z plemienia Niam-Niam w Afryce żywią się ludzkiem mięsem. W dziedzinie egotycznej też bywają kanibale. Im bardziej taki człowiek poniża innych, tem więcej dostarcza pokarmu swemu ja. W wielu wypadkach ofiara traci także ciało. Kanibale melanezyjscy najbardziej się delektują tłustemi ciałami. W taki sam sposób, egomanjak, mający wybór, skazuje swą ofiarę na śmierć w momencie jej największego życiowego powodzenia.

Gail wstała.

— To, co pan mówi, jest absurdalne!

— Może.

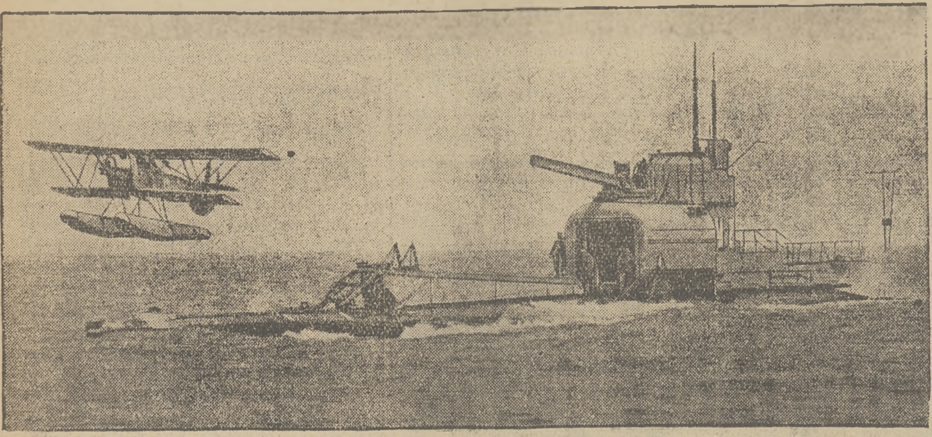
Jego zupełna obojętność podziałała na nią przekonywująco. Zrozumiała, że jego wyjaśnienia nie wypływały z uprzejmości względem niej i że jeżeli jej to wszystko mówił, to w jakimś, sobie wiadomym celu. Nawet odwrócił się od niej plecami i zapatrzył w ciemne okno.

— Zainteresowałem się sprawą ojca pani — rzekł po chwili, nie odrywając oczu od dalekiego niebieskiego światełka — na trzy dni przed morderstwem. Domyśliłem się mniej więcej, na co się zanosi.

— I nie postarał się pan temu przeszkodzić?

— Za późno było, żeby wyleczyć ojca pani z klaustrofobji, żeby odrobić powikłania sądowe i zniweczyć intrygę.

D. c. n.



ANGIELSKA ŁÓDŹ PODWODNA „M 2" która zatonęła przed kilku dniami.

Piekielny koncert.
dwustu... trąbek samochodowych.

Lokatorzy domów przy avenue Ney w Paryżu zostali obudzeni nieprawdopodobnym koncertem o godz. 5 rano.

W pierwszej chwili nikt nie mógl zrozumieć, skąd ten ryk i pisk pochodzi i co ma oznaczać to pieklo. wszystkich więc ogarnęla panika.

Straszny ten ryk przechodzi wszystko, co bujna wyobraźnia może sobie stworzyć. Piekielny koncert pochodził z 200 przeszło klaksonów i trąbek samochodowych. W ten sposób szoferzy paryscy oponowali pod domem dyrektora teatru przeciw jego projektowi przeniesienia taksy nocnej, która jest dwa razy wyższą, z godziny 11 na godzinę 1 czyli po rozjechaniu się publiczności z teatrów. Prefekt policji poprosił projektodawcę na naradę, a szoferzy przed odbyciem się tejże uradzili powyższą manifestację która trwała blisko kwadrans i postawiła wszystkich na nogi w domach przy tej alei i w pobliskich ulicach.

Następnie wszyscy rozjechali się czemprędzej, gdyż groziło im więzienie, za zakłócenie spokoju publicznego i pozbawienie ich raz na zawsze kart szoferskich.

NAUKA.

Mama: Któż to z takim halasem schodzi po schodach, Kaziku! Idź zaraz jeszcze raz do góry i zejdź pocichutku.

Kazik wychodzi. nie slychać najmniejszego szmeru i po chwili chlopiec się zjawia.

Mama: Byłeś na górze. Kaziku? A ja nie slyszałam wcale twoich kroków. Jak to zrobiłeś?

Kazik: Zjechalem po poręczy!

W SZKOLE.

Godzina zoologji. Dzieci sluchaly z przejęciem opowiadanie nauczyciela o żyrafach. W końcu powiada nauczyciel żartem:

— Czy można wyobrazić sobie większe nieszczęście. jak żyrafę ze sztywnym karkiem?

Nato wstaje mały Piotruś:

— Tak, proszę pana, stonogę, która ma odcisk na każdej nóżce.

DROBNE OGŁOSZENIA

OBWIESZCZENIE.

Niniejszem zawiadamia się, iż p. Sędzia Komisarz wyznaczył zebranie wierzycieli upadłej firmy Wacław Mieszalski, właśc. firm: Fabryka Bielizny „Wawel" i Magazyn Bławatny w Sosnowcu na dzień 15 lutego 1932 r. o godz. 10-tej rano w gmachu Sądu Okręgowego w Sosnowcu w celu wysłuchania sprawozdania Syndyka Ostatecznego, powzięcia uchwały co do podziału funduszów masy upadłości i wynagrodzenia Syndyka Ostatecznego.

762 **Syndyk Ostateczny**
(—) Adwokat Wiktor Jędrzejewski.

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10—30 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20—60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm. za tekstem 33 mm. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Za niedostarczenie pisma z przyczyn, od Wydawnictwa „Kurjera Zachodniego" niezależnych, Wydawnictwo nie odpowiada. Wszelkie pretensje finansowe Wydawnictwa „Kurjer Zachodni" zaskarżalne są w Sosnowcu.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
FILJE: Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. — Czeladź, Rynek 11. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU. PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI